Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

ŁÓDŹ,
WTOREK,
10 listopada
1964 roku
Nr 268 (5577)

Cena 50 gr

Komisje sejmowe dyskutują

nad projektem przyszłorocznego planu gospodarczego i budżetu

9 bm. odbyło się spotkanie Prezydium Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów z przewodniczącymi innych komisji sejmowych.

W obradach, którym przewodniczył poseł Józef Kulesza (PZPR) udział wzięli: przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — St. Jędrychowski, minister finansów — J. Albrecht, wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli — B. Szlęzak oraz sprawozdawcy generalni Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów: projektu planu i budżetu na rok 1965 — poseł St. Kuziński (PZPR), sprawozdania rządu z wykonania planu i budżetu w roku 1963 — poseł St. Cieślak. (ZSL).

Przedmiotem obrad były sprawy związane z przygotowaniem i przebiegiem prac komisji sejmowych nad projektami planu i budżetu na rok 1965.

Projekty te wpłynęły do Sejmu w roku bieżącym wcześniej niż w latach ubiegłych; pozwoli to na wcześniejsze uchwalenie planu i budżetu przez Sejm a w konsekwencji — na szybsze przekazanie wskaźników planu — zgodnie z uchwałą IV Zjazdu PZPR — zjednoczeniom i przedsiębiorstwom. Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów będzie miała możność pełniejszej koordynacji prac nad generalnymi problemami projektów z pracą innych komisji sejmowych nad projektami planów i budżetów poszczególnych resortów.

W toku spotkania omówiono również wstępnie szereg merytorycznych problemów projektów planu i budżetu, na które zwrócona zostanie szczególna uwaga w czasie tegorocznych prac komisji.

Rozmowa A. Gromyki z A. Rapackim

Minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko, odbył w poniedziałek rozmowę z ministrem spraw zagranicznych PRL Adamem Rapackim. W tymże dniu min. Gromyko przeprowadził również rozmowę z zastępcą sekretarza stanu spraw zagranicznych Jugosławii M. Nikeziciem.

Spotkanie W. Gomułki z premierem DRW w Moskwie

8 listopada br. w Moskwie odbyło się spotkanie polskiej delegacji partyjno-rządowej pod przewodnictwem pierwszego sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki z partyjno-rządową delegacją Demokratycznej Republiki Wietnamu pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC Wietnamskiej Partii Pracujących premiera DRW Pham Van Donga.

W czasie spotkania obie strony dokonały wymiany poglądów na sprawy interesujące oba rządy i obie partie.

Spotkanie upłynęło w przyjacielskiej atmosferze.

Olimpijczycy na spotkaniu w URM

Premier Józef Cyrankiewicz udekorował najwybitniejszych sportowców, trenerów i działaczy wysokimi odznaczeniami państwowymi

W Urzędzie Rady Ministrów odbyło się 9 bm. spotkanie z polską reprezentacją na XVIII Igrzyska Olimpijskie.

Na spotkanie przybyli: Józef Cyrankiewicz, Ignacy Loga-Sowiński, Marian Spychalski, Eugeniusz Szyr, Witold Jarosiński, Artur Starewicz, Jan Karol Wende. Obecni byli ministrowie, generalicja, działacze sportowi, dziennikarze.

Krótkie sprawozdanie z występu polskiej ekipy olimpijskiej złożył jej kierownik, przewodniczący GKKFiT, Włodzimierz Reczek. W Tokio — powiedział on m. in. — sport polski święcił największy sukces w swojej historii, mimo że pod względem liczebności stanowiliśmy grupę średnią. 144-osobowa reprezentacja zdobyła 23 medale, w tym 7 złotych, zajmując 7 miejsce w łącznej klasyfikacji. W. Reczek podkreślił, że te wspaniałe osiągnięcia zawdzięczamy temu przede wszystkim, że w Polsce Ludowej sport może szeroko uprawiać młodzież robotnicza i chłopska. Jest to również wynik pracy kadry trenerskiej, dzięki czemu sport zdobył wysoką pozycję.

Olimpijczyków serdecznie witał premier Józef Cyrankiewicz, przekazując im w imieniu kierownictwa rządu, partii i związków zawodowych — podziękowania i gratulacje za skucesy odniesione w Tokio.

Następnie premier Cyrankiewicz dekoruje wysokimi odznaczeniami państwowymi najbardziej zasłużonych członków ekipy polskiej na XVIII Igrzyska Olimpijskie.

Dwukrotny złoty medalista olimpijski, jeden z głównych bohaterów tokijskich Igrzysk, Szmidt, otrzymuje **Order „Sztandar Pracy" II klasy.** Trener naszych pięściarzy **F. Stamm** oraz sekretarz generalny PKOl **T. Lempart** otrzymują **Krzyże Komandorskie Orderu Odrodzenia Polski.** Czołowy polski sprinter — **M. Foik** udekorowany zostaje **Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.**

14 sportowców, trenerów i działaczy zostało odznaczonych **Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski.** Są to: **T. Brzósko, T. Ciepła, T. Dołowy, H. Górecka, Z. Grzeszczak, M. Kwaśniewska-Maleszewska, E. Kosman, R. Lisowski, A. Morończyk, M. Piątkowska, J. Przedpełski, K. Roguski, P. Szydło, T. Ulatowski.**

23 sportowców, trenerów i działaczy otrzymało **Złote Krzyże Zasługi.** Są to: **A. Badeński, M. Dudziak, W. Drużbiak, E. Franke, J. Grudzień, J. Grzesiak, J. Kulej, I. Kirszenstein, E. Klobukowska, M. Kasprzyk (po raz drugi), W. Maniak, R. Morawska, J. Moskwa, M. Nowak, A. Olech, L. Onufrowicz, R. Parulski, A. Piotrowski, J. Różycki, Z. Skrudlik, M. Śliwka, W. Woyda, A. Zieliński.**

Dziś witać będziemy w Łodzi olimpijczyków

Zapowiadana przez nas uroczystość powitania w Łodzi olimpijczyków, odbędzie się w Pałacu Sportowym dziś o godzinie 17.30.

ORGANIZATORZY:
Polski Komitet Olimpijski „Dziennik Łódzki" i ŁKKFiT

Przyjęcie w Moskwie

na cześć delegacji zagranicznych

Komitet Centralny KPZR i rząd radziecki wydały w poniedziałek obiad na cześć partyjno-rządowych delegacji krajów socjalistycznych i gości zagranicznych, którzy brali udział w uroczystościach z okazji 47 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Podczas obiadu pierwszy sekretarz KC KPZR, L. Breżniew wzniósł toast za jedność bratniej rodziny krajów socjalistycznych i komunistów całego świata, za zespolenie wszystkich sił postępu i wolności na ziemi, za nowe zwycięstwa sprawy socjalizmu i wielkich idei marksistowsko - leninowskich.

Obiad upłynął w przyjaznej atmosferze.

W obiedzie wzięły udział partyjno-rządowe delegacje Bułgarskiej Republiki Ludowej z T. Ziwkowem, Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej z I. Hendrychem, Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii z V. Vlachoviciem, Chińskiej Republiki Ludowej z Czou En-laiem, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z Kim Irem, Republiki Kuby z E. Guevarą, Mongolskiej Republiki Ludowej z J. Cedenbałem, Niemieckiej Republiki Demokratycznej z W. Ulbrichtem i W. Stophem, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z Wł. Gomułką, Rumuńskiej Republiki Ludowej z G. Maurerem, Węgierskiej Republiki Ludowej z J. Kadarem i Demokratycznej Republiki Wietnamu z Pham Van Dongiem.

W obiedzie wzięli również udział przedstawiciele komunistycznych partii Hiszpanii, Argentyny, Portugalii, Cejlonu, Syrii, Boliwii i Urugwaju.

Na obiad przybyły również: partyjno-rządowa delegacja Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z Ben Allą na czele i rządowa delegacja Zjednoczonej Republiki Arabskiej z marszałkiem Al-Hakimem Amirem na czele.

Ze strony radzieckiej na obiad przybyli: L. I. Breżniew, G. I. Woronow, A. P. Kirilenko, A. N. Kosygin, A. I. Mikojan, N. W. Podgornyj, D. S. Polański, M. A. Susłow, N. M. Szwernik, W. W. Griszyn, L. M. Jefremow, J. W. Andropow, P. N. Demiczew, L. F. Iljiczew, W. I. Polakow, B. N. Ponomariew, W. N. Titow, A. N. Szelepin oraz członkowie rządu radzieckiego i odpowiedzialni pracownicy KC KPZR.

Polsko-jugosłowiańskie rokowania handlowe

9 bm. rozpoczęły się w Warszawie rokowania z przybyłą do Polski jugosłowiańską delegacją handlową, na czele której stoi wiceminister handlu zagranicznego Marian Cuculic.

Rokowania mają na celu ustalenie wymiany towarowej między Polską a Jugosławią w 1965 r.

Łódź inauguruje obchody Międzynarodowego Tygodnia Studenta

Tradycyjny już Międzynarodowy Tydzień Studenta (10—17 listopada) obchodzony będzie również uroczyście w Łodzi.

Dziś o godz. 12 w lokalu RO ZSP odbędzie się narada poświęcona formom i kierunkom opieki nad studentami Studium Języka Polskiego dla Obcokrajowców. W naradzie wezmą udział przedstawiciele Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego Zarz. Główn. Tow. Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej oraz pracownicy naukowi UŁ. O godz. 18 w auli Studium Języka Polskiego dla Obcokrajowców odbędzie się natomiast ogólnopolska akademia inaugurująca obchody MTS.

W czasie trwania MTS odbędzie się posiedzenie Prezydium RN m. Łodzi poświęcone pracy ideowo-wychowawczej organizacji młodzieżowych oraz warunkom bytowym łódzkich studentów.

Poza tym w ramach obchodów MTS odbywać się będą liczne spotkania, bezpłatne spektakle teatrów studenckich i zabawy.

(ms)

Polsko—fińska wymiana kulturalna i naukowa

9 bm. rozpoczęły się w Warszawie rozmowy polsko-fińskie na temat wymiany kulturalnej i naukowej między obu krajami.

Delegacji fińskiej przewodniczy sekretarz generalny Ministerstwa Oświecenia Publicznego Heikki Hosia.

Na czele delegacji polskiej stoi wiceminister kultury i sztuki Zygmunt Garstecki.

Adenauer pośrednikiem w sporze Francja—NRF

W niedzielę wieczorem przybył do Paryża specjalnym samolotem zachodnioniemieckiej „Luftwaffe" b. kanclerz NRF, Konrad Adenauer.

Celem wizyty jest próba złagodzenia choćby w pewnym stopniu zaostrzonych ostatnio sprzeczności między rządami NRF i Francji w zasadniczych sprawach ich udziału w Europejskim Wspólnym Rynku i NATO.

Adenauer spotkał się w poniedziałek z generałem de Gaulle'em. Obydwaj mężowie stanu przeprowadzili przeszło godzinną rozmowę, zanim udali się na wspólny obiad.

Przed tą rozmową Adenauer oświadczył przedstawicielom prasy, że „przyjechał dla wyjaśnienia istniejących trudności między Francją a Niemcami zachodnimi". Dodał on, że przed wyjazdem przeprowadził na ten temat rozmowy z kanclerzem Erhardem.

* * *

Oficjalnie Adenauer przybył, by zostać przyjętym na członka Francuskiej Akademii Nauk Moralnych i Politycznych. Podczas uroczystości w akademii Adenauer wygłosił przemówienie, w którym przyznał wprawdzie, że „współpraca między Francją a NRF nie jest tym, czym być powinna", oświadczył jednakże, że traktat o przyjaźni między obydwoma krajami ma znaczenie „długoterminowe" i kiedyś przyniesie dobre owoce.

Klęski powodzi

w Algierii, Maroku, Tunezji, Włoszech i Wietnamie południowym

Algieria, Tunezja i Maroko są w zasięgu silnych burz i ulewnych deszczów, które powodują ogromne straty. W okresie ostatnich dwóch tygodni powodzie spowodowały śmierć ponad 50 osób w Tunezji. Trzy osoby zginęły w Casablance (Maroko). Jedynie w Algierii obyło się bez strat w ludziach.

* * *

Gwałtowne burze połączone z obfitymi opadami deszczu, jakie przeszły w niedzielę nad Sardynią spowodowały powodzie i obsunięcia się ziemi na dużych obszarach wyspy. Szczególnie dotknięte zostały okolice Sassari i największego miasta Sardynii, Nuoro.

Zniszczeniu uległo wiele linii telefonicznych a liczne drogi i linie kolejowe zostały zablokowane przez zwały ziemi lub zalane. Straty w rolnictwie są poważne. W Nuoro zawaliło się wiele starych budynków, a w Sassari — kilka domów mieszkalnych. Na szczęście ofiar w ludziach nie zanotowano.

* * *

Groźny tajfun „Iris" niosący ze sobą ulewne deszcze, przeszedł w niedzielę nad znacznym obszarem południowego Wietnamu. Wiele rzek wezbrało w ciągu kilku godzin i wystąpiło z brzegów, zalewając niżej położone rejony. Zginęło troje ludzi.

Aresztowania członków b. rządu sudańskiego

W stolicy Sudanu, Chartumie podano, iż w niedzielę aresztowano 7 oficerów, w tym b. komisarza pracy, podpułkownika Abdelhalima. Radio Omdurman (Sudan) wyjaśnia, że większość aresztowanych oficerów wchodziła w skład byłego rządu generała Abbuda oraz Najwyższej Rady Dowództwa Armii, która została rozwiązana w związku z wydarzeniami w Sudanie.

Komunikat radiowy dodaje, że decyzja aresztowania tych generałów podjęta została przez nowy rząd sudański, który obradował cała noc z niedzieli na poniedziałek. Rząd podjął tę decyzję kierowany koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa państwa i uwzględnienia żądań narodu sudańskiego — dodaje radio. Wraz z oficerami aresztowane zostały trzy sudańskie osobistości cywilne związane z byłą juntą wojskową.

Ustawa o nacjonalizacji przemysłu hutniczego w Izbie Gmin

Każdy głos na wagę złota dla rządu Wilsona

Rząd premiera Wilsona wniósł do Izby Gmin ustawę w sprawie nacjonalizacji przedsiębiorstw przemysłu hutniczego. Konserwatyści i liberałowie zapowiedzieli, że będą głosować przeciwko nacjonalizacji przemysłu hutniczego i dlatego rząd labourzystowski znalazł się w niebezpiecznej sytuacji.

Jak wiadomo, rozporządza on w Izbie Gmin większością zaledwie 5 mandatów i dlatego w poniedziałek do wszystkich posłów labourzystowskich, przebywających w swych okręgach wyborczych na prowincji, rozesłano pilne depesze z wezwaniem, by bezwarunkowo przybyli do Izby Gmin w poniedziałek wieczorem, kiedy odbędzie się ewentualne głosowanie nad rządowym projektem ustawy o nacjonalizacji.

Przez cały poniedziałek w kołach labourzystowskich w Londynie panowało głębokie zaniepokojenie: W niedzielę jeden z posłów labourzystowskich musiał udać się do szpitala na operację i nie

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Wkłady w PKO przekroczyły 35 miliardów

Stan wkładów pieniężnych ludności w PKO wynosił w końcu października br. 35 mld 232 mln zł, w tym na książeczkach oszczędnościowych 33 mld 399 mln zł, a na rachunkach bieżących i rozliczeniowych 1 miliard 833 mln zł.

W październiku br. wkłady oszczędnościowe wzrosły o 427 mln zł, a w ciągu 10 miesięcy br. o 4 mld 751 mln zł.

Liczba książeczek oszczędnościowych zwiększyła się od początku roku o 1 milion 796 tys. sztuk, z tego w październiku br. — o 177 tys. sztuk.

Burze śnieżne w Jugosławii

W wielu częściach Chorwacji i Słowacji wystąpiły w poniedziałek burze śnieżne. Obfitym opadom śniegu towarzyszył wiatr, którego szybkość dochodziła do 90 km/godz.

Na skutek zasp śnieżnych, dochodzących do 40 cm, sparaliżowana została komunikacja drogowa między Zagrzebiem a portem adriatyckim Rijeka. Również komunikacja kolejowa na trasie Zagrzeb — Rijeka odbywała się z poważnymi zakłóceniami i opóźnienia pociągów dochodziły do kilku godzin.

Na wybrzeżu adriatyckim w pobliżu portu Rijeka rozszalał się sztorm, który uniemożliwił mniejszym jednostkom odbycie rejsów.

2-letnia wojna w Jemenie zakończona

Korespondent AFP w Dżiddzie podaje tekst komunikatu nadawanego przez całą niedzielę i poniedziałek przez radio monarchistów jemeńskich w sprawie przerwania ognia.

Komunikat radiowy nadany został przez premiera, byłego imama Jemenu Badra. Nakazuje on dowódcom wszystkich jednostek wojskowych wiernych imamowi, wstrzymanie ognia przeciw republikańskim i egipskim wojskom w Jemenie.

Układ o wstrzymaniu ognia jest wynikiem „porozumienia między królem Arabii Saudyjskiej Fajsalem i prezydentem Naserem". Komunikat zaznacza, że chodzi tu o wstrzymanie działań wojennych „na próbny, ograniczony przeciąg czasu" i równocześnie nawołuje do „czujności i gotowości dania odpowiedzi na jakiekolwiek wykroczenia przeciw układowi o przerwaniu ognia ze strony przeciwnika".

W ten sposób została zakończona formalnie nie wypowiedziana wojna, trwająca od przeszło 2 lat.

Gołoledź

Opady śniegu, jakie wystąpiły w północnej części Białostoczyzny, spowodowały utworzenie się na drogach skorupy lodowej, która utrudniła komunikację samochodową, m. in. w rejonie Augustowa, Suwałk, Dąbrowy Białostockiej. Pojazdy mogły poruszać się po szosach tylko z zachowaniem największej ostrożności.

Sato premierem Japonii

W poniedziałek we wczesnych godzinach rannych dotychczasowy premier Japonii Hayato Ikeda, który ze względu na stan zdrowia zmuszony był zrezygnować ze swego stanowiska, wyznaczył swym następcą, 63-letniego Eisaku Sato, byłego ministra finansów.

Sato pełnił niejednokrotnie funkcje ministra w dotychczasowych rządach. Był m. in. ministrem finansów, a także sekretarzem stanu do spraw Igrzysk Olimpijskich. Sato jest bratem znanego japońskiego polityka i premiera Nobosuko Kiszi. Sato niejednokrotnie występował przeciwko polityce rządu Ikedy w sprawach zagranicznych, a także gospodarczych.

Artykuły J. Cyrankiewicza i B. Jaszczuka w prasie radzieckiej

W związku z 47 rocznicą Rewolucji Październikowej, dziennik „Izwiestia" zamieścił artykuł prezesa Rady Ministrów PRL, Józefa Cyrankiewicza pt. „Źródło wielkich zwycięstw".

* * *

Na łamach dziennika „Prawda" ukazał się artykuł sekretarza KC PZPR, Bolesława Jaszczuka, pt. „Triumf wielkich idei" poświęcony tejże rocznicy.

Stanowisko ZSRR w sprawie finansowania operacji ONZ

Stały przedstawiciel ZSRR przy ONZ N. Fiedorenko odwiedził U Thanta i wręczył mu tekst oświadczenia stałego przedstawicielstwa ZSRR przy ONZ z 7 listopada w związku z memorandum USA z 8 października 1964 roku.

Nie ma żadnych podstaw prawnych, by ściągać w trybie obowiązkowym od państw — członków ONZ jakiekolwiek środki na pokrycie wydatków operacji ONZ w Kongu i Środkowym Wschodzie — głosi m. in. oświadczenie stałego przedstawicielstwa ZSRR.

Karta ONZ upoważnia wyłącznie Radę Bezpieczeństwa do podejmowania decyzji w sprawie akcji mających na celu utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Jednakże tryb finansowania operacji w Kongu i na Środkowym Wschodzie został ustalony pomijając Radę Bezpieczeństwa, a więc udział w takich wydatkach nie może być obowiązkowy dla nikogo. Właśnie dlatego ZSRR, podobnie jak wiele innych państw, nie brał i nie będzie brał udziału w pokryciu wydatków na operacje ONZ w Kongu i na Środkowym Wschodzie.

Przypominając, że operacje ONZ na Środkowym Wschodzie podjęte zostały w związku z agresją Anglii, Francji i Izraela przeciwko Egiptowi, zaś operacje ONZ w Kongo — w związku z agresją Belgii popartą przez szereg innych państw — członków NATO, przeciwko Republice Kongo, oświadczenie stwierdza, że powszechnie uznane normy prawa międzynarodowego i sprawiedliwości wymagają, by odpowiedzialność za likwidację skutków agresji ponosili ci, którzy dokonali tych agresywnych aktów.

Potępiając groźby zastosowania wobec ZSRR i innych państw artykułu Karty NZ przewidującego m. in. pozbawienie prawa głosu w Zgromadzeniu Ogólnym w związku z ich odmową spłaty tzw. „zadłużenia", oświadczenie podkreśla, że z powodu tych manewrów ONZ znalazła się w niebezpieczeństwie. Wszystkie państwa należące do ONZ powinny przejawić zrozumienie tego, iż chodzi obecnie nie o jakąś ilość dolarów, które w swoim czasie były bezprawnie wydatkowane i obecnie niedobór ich trzeba w jakiś sposób pokryć, lecz o wielkie zagadnienia polityczne, od których w dużym stopniu zależna jest cała przyszłość ONZ. Związek Radziecki ze swej strony, będący jednym z założycieli ONZ i ponoszący szczególną odpowiedzialność jako stały członek Rady Bezpieczeństwa, zawsze występował i niezmiennie będzie występował na rzecz umocnienia ONZ na podstawie ścisłego przestrzegania jej Karty przez wszystkie państwa należące do tej organizacji.

Wyrok w procesie Melchiora Wańkowicza

W dniu 9 bm. Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy ogłosił wyrok w sprawie Melchiora Wańkowicza, oskarżonego o opracowanie i przekazanie za granicę w celu opublikowania materiału zawierającego fałszywe i oczerniające wiadomości o sytuacji w Polsce.

Sąd skazał Melchiora Wańkowicza na 3 lata więzienia, postanawiając jednocześnie na zasadzie dekretu o amnestii orzeczoną karę pozbawienia wolności złagodzić o połowę, tj. do 1 roku i 6 miesięcy więzienia.

Sąd uznał M. Wańkowicza winnym tego, że w czerwcu br. sporządził i wysłał za granicę materiał zawierający fałszywe i oczerniające wiadomości o stosunkach w Polsce, wykorzystane następnie przez dywersyjną rozgłośnię radiową „Wolna Europa", czym oskarżony wyrządził istotną szkodę interesom państwa polskiego.

W uzasadnieniu wyroku sąd stwierdził, że materiał opracowany przez oskarżonego daje w swej treści i formie uzasadnioną podstawę do kategorycznego stwierdzenia, że szereg wiadomości w nim zawartych nie odpowiada prawdzie i posiada postać szkalującą politykę kulturalną państwa.

W dalszej części uzasadnienia sąd stwierdza, że za błędnością stanowiska zawartego w opracowanym przez oskarżonego materiale przemawia fakt, że M. Wańkowiczowi wydano w Polsce Ludowej, po jego powrocie do kraju, od 1958 r. ponad 400 tys. egzemplarzy jego utworów literackich. Po powrocie do kraju spotkał się on nie tylko z życzliwym dlań stosunkiem społeczeństwa i władz, lecz znalazł w Polsce klimat, w którym mógł swobodnie wykorzystać swe siły i zdolności dla dobra narodu, na ziemię którego powrócił.

Sąd podkreślił w uzasadnieniu wyroku, że od M. Wańkowicza jako pisarza można i należy oczekiwać większej odpowiedzialności za to, co pisze, szczególnie gdy dotyczy to tematu związanego z ustrojem i funkcją określonych władz państwowych.

Uznając winę oskarżonego za dowiedzioną, sąd wymierzył mu karę przewidzianą w artykule 23 par. 1 MKK w granicach ustawowego minimum, mając na uwadze — poza przytoczonymi wyżej okolicznościami — wzgląd na jego dotychczasowe życie, osobowość i podeszły wiek. Wymierzona kara została — w myśl dekretu z 20 lipca 1964 r. o amnestii — złagodzona o połowę, tj. do 1 roku i 6 miesięcy więzienia, ponieważ czynu tego dopuścił się on przed 20 lipca 1964 r., a w chwili wejścia w życie dekretu miał ponad 60 lat.

Stronom przysługuje prawo do odwołania się od wyroku.

Sąd — po wysłuchaniu stron, biorąc pod uwagę m. in. podeszły wiek i stan zdrowia oskarżonego — uchylił w stosunku do niego areszt tymczasowy.

Burgiba ponownie prezydentem Tunezji

W niedzielę odbyły się w Republice Tunezyjskiej wybory prezydenta i członków Zgromadzenia Narodowego. Są to drugie wybory w tym kraju od czasu proklamowania republiki. Prezydent i Zgromadzenie Narodowe wybierani są na okres 5 lat. Jedynym kandydatem na stanowisko szefa państwa był obecny prezydent republiki, Habib Burgiba.

Ludność tunezyjska wzięła masowo udział w wyborach. Na 777.991 osób zgłoszonych na listy wyborcze głosowało 750.702 osoby, tj. 96,4 proc.

Kenia Haremy za państwowe kredyty

Oryginalna sprawa była niedawno tematem dyskusji w parlamencie Kenii. Liczni rolnicy, którzy otrzymywali pożyczki państwowe przeznaczali je bynamniej nie na rozszerzenie swych gospodarstw lecz na zakup... żon. Liczni chłopi zafundowali sobie 4 do 5 żon a niektórzy z nich — nawet całe haremy. Zgodnie bowiem ze starymi zwyczajami plemiennymi Kenii, im więcej żon posiada mężczyzna, tym większym szacunkiem cieszy się w okolicy.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa oświadczył w parlamencie, iż w ciągu ostatnich lat w jednym tylko okręgu Embu udzielono chłopom pożyczek na sumę blisko 190 tys. dolarów. W większości wypadków niewłaściwie użyte pieniądze nie mogą zostać zwrócone państwu, ponieważ liczne gospodarstwa uległy ruinie.

Julian Przyboś 12 bm. w Łodzi

Julian Przyboś, wybitny poeta polski, nagrodzony w roku 1964 literacką nagrodą państwową I stopnia, przyjeżdża do Łodzi 12 listopada. W dniu tym odbędzie się o godz. 18 w lokalu Miejskiej Biblioteki Publicznej (ul. Gdańska 102) wieczór literacki z udziałem pisarza. Wstęp wolny. (x)

Japońska misja gospodarcza opuściła Polskę

Po kilkudniowym pobycie opuściła w poniedziałek Polskę, udając się w podróż do Czechosłowacji 21-osobowa gospodarcza misja Japonii. Misji, złożonej z przedstawicieli sfer gospodarczych, przemysłowych, handlowych Japonii, przewodniczył prezes koncernu chemicznego — Tokusaburo Kosaka.

Członkowie misji, która miała charakter oficjalny, prowadzili w Warszawie rozmowy.

Przedmiotem rozmów były zagadnienia związane ze znalezieniem możliwości szybszego rozwoju kontaktów gospodarczych między obu krajami, zwłaszcza wymiany towarów.

W toku rozmów obydwie strony przedłożyły szereg interesujących propozycji, których realizacja może mieć znaczenie dla rozwoju wzajemnych kontaktów ekonomicznych.

Sesja UZE

W poniedziałek rozpoczęła się w Bonn dwudniowa sesja komitetu obrony i problemów zbrojeniowych Unii Zachodnio-Europejskiej (UZE). Porządek dzienny przewiduje sprawozdania na temat zachodnich planów strategicznych, kwestii rozbrojenia oraz postępu badań przestrzeni kosmicznej i ich wpływu na strategię. Przedyskutowany ma zostać również projekt utworzenia wielostronnych sił nuklearnych NATO.

Na TV ekranie

Lubow Jarowaja

Teatr Telewizji przedstawił nam wczoraj jedną z najwięk szych sztuk w historii dramaturgii radzieckiej „Lubow Jarowaja" Konstantego Trieniewa łączy w sobie wielki patos rewolucyjnych dni z dramatem osobistym, staje się przez to utworem bardzo głębokim, pięknym i porywającym.

Reżyser telewizyjny — Andrzej Szafiański, twórca wielu już cennych przedstawień na małym ekranie — stanął przed bardzo trudnym zadaniem. Sztuka to przecież wielo obsadowa, pełna zmieniających się sytuacji. Z takimi kłopotami telewizja jednak już sobie radziła. Trudność polegała przede wszystkim na tym, że istniało niebezpieczeństwo zubożenia utworu, pozbawienia go nastroju i rozmachu.

Moim zdaniem, twórcom spektaklu udało się wyjść z tego niebezpieczeństwa obronną ręką. Czuło się z ekranu to, co umownie zwykliśmy nazywać „tchnieniem wielkich wydarzeń". Równocześnie doskonale obsadzone główne role pozwoliły wydobyć ze sztuki Trieniewa wszystkie jej najszlachetniejsze pierwiastki. Halina Mikołajska ukazała cały tragizm postaci Lubow, jej kreacja była niezwykle przejmująca a zarazem budząca wiarę w godność człowieka. Doskonałe role stworzyli także Łaniewska, Pawlicki i Gogolewski.

Zawiodła chyba w pewnym stopniu scenografia. Miała być w założeniu alegoryczna, w efekcie okazała się tylko scenografią teatralną, nie pasującą raczej do telewizji, a do tej sztuki — szczególnie. Zbyt drastyczne były również zabiegi adaptacyjne, którymi „obcięto" pewne wątki, inne czyniąc mało zrozumiałymi. (bz)

Każdy głos na wagę złota

(A) Dokończenie ze str. 1

weźmie udziału w posiedzeniu poniedziałkowym. Inny poseł został ranny w wypadku samochodowym w ubiegłym tygodniu i przypuszczano, że również nie będzie mógł być obecny w Izbie w czasie głosowania. Oświadczył on jednak, że przybędzie — nawet jeśli trzeba go będzie przynieść na noszach.

Największe jednak zaniepokojenie wywołał fakt, że samolot, na pokładzie którego miało przybyć 9 posłów labourzystowskich z okręgów szkockich, został unieruchomiony wskutek mgły na lotnisku Renfrew koło Glasgow. W godzinach wieczornych, sytuacja wyjaśniła się jednak o tyle, że posłowie ci przybyli — częściowo koleją, a częściowo samochodami.

Zazwyczaj rząd, który poniósł porażkę przy głosowaniu nad ważną kwestią — podaje się w W. Brytanii do dymisji. W danym jednak wypadku — zdaniem obserwatorów politycznych — opozycja konserwatywna nie będzie żądała dymisji rządu, ponieważ konserwatyści obawiają się, że nowe wybory do Izby Gmin nie dadzą im zwycięstwa, a może nawet zwiększą przewagę labourzystów.

Lacerda kandydatem na prezydenta

Carlos Lacerda, znany reakcjonista brazylijski i gubernator stanu Guanabara, na którego terytorium leży Rio de Janeiro, wybrany został w niedzielę kandydatem Narodowej Unii Demokratycznej w wyborach prezydenckich, które odbędą się w 1965 roku.

Z ostatniej chwili

Nacjonalizacja hutnictwa uchwalona przez parlament

W poniedziałek 9 bm. w późnych godzinach nocnych w Izbie Gmin odbyło się głosowanie nad ustawą dotyczącą nacjonalizacji większych przedsiębiorstw hutniczych.

Rząd premiera H. Wilsona uzyskał 307 głosów — przeciwko 300.

Sihanouk proponuje indochińską konferencję partii demokratycznych

Szef państwa Kambodży, Narodom Sihanouk zaproponował zwołanie do Kambodży „indochińskiej konferencji ludowej" z udziałem wszystkich partii, lub ruchów patriotycznych DRW, Wietnamu Południowego, Laosu i Kambodży w celu ustanowienia pokoju w tej strefie.

Ośrodek Informacji Usługowej rozszerza działalność

W ciągu 2 lat istnienia Ośrodek Informacji Usługowej, który powstał z inicjatywy Łódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy udzielił odpowiedzi na 25 tys. pytań mieszkańców naszego miasta. Ponieważ ok. 7,5 tys. pytań dotyczyło punktów usługowych nie podlegających spółdzielczości pracy, życie podyktowało rozszerzenie działalności ośrodka również i na inne punkty usługowe, podlegające innym jednostkom.

Sprawie tej patronuje Wydz. Przemysłu Prez. RN m. Łodzi.

Już zgłosiły swoją współpracę z ośrodkiem: Miejskie Pralnie, „Arged", Okręgowy Zw. Inwalidów, „Fotooptyka" i MZBM Łódź-Górna w zakresie usług lokatorskich. Na wczorajszej naradzie w Wydz. Przemysłu Prez. RN m. Łodzi dotyczącej m. in. tego zagadnienia, również „Jubiler" i przemysł terenowy zapowiedzieli zacenie informacji ośrodkowi.

(Kas)

Nauka gry na instrumentach zacznie

Warszawskie Towarzystwo Muzyczne — zespół „Izomorf", pragnąc umożliwić amatorom muzyki gry na instrumentach bez pomocy nauczyciela, rozpoczyna zapisy na kurs zaoczny gry na gitarze, akordeonie i fortepianie.

Nauczanie odbywać się będzie w oparciu o nowy, zracjonalizowany zapis nutowy, opracowany w ramach badań nad postępem technicznym muzyki, prowadzone w kontakcie naukowym z Katedrą Teorii Muzyki Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie oraz z Katedrą Logiki Uniwersytetu Warszawskiego.

Uczestnicy kursu otrzymywać będą pocztą 4 skrypty lekcyjne miesięcznie oraz będą mogli korzystać z pisemnych wyjaśnień oraz z okresowych konsultacji bezpośrednich.

Przy systematycznej pracy każdy z uczestników będzie w stanie już po roku zdobyć umiejętność muzykowania na użytek własny i najbliższego otoczenia.

Zgłoszenia należy nadsyłać na adres:

W.T.M. Zespół „Izomorf", Warszawa, ul. Zakroczymska 2.

Kronika wypadków

Na ulicy Przybyszewskiego przed posesją 65 wpadł pod tramwaj linii 21 mężczyzna lat koło 40, o nie ustalonym dotychczas nazwisku. Na skutek doznanych obrażeń, w drodze do szpitala nastąpił zgon. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej AM.

* * *

W Kruszowie wpadł w poślizg samochód Trabant. Kierowca, A. Kotynia (Łódź, Sienkiewicza 73) oraz jego pasażerka H. Kucińska (Łódź, Kasprzaka 66) doznali obrażeń ciała i przebywają w szpitalu. Samochód uszkodzony na 20 tys. zł.

* * *

Uwaga: PZU przypomina, że osoby ubezpieczone, uposażone, względnie poszkodowane winny zgłosić wypadek celem otrzymania odszkodowania. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela PZU w Łodzi, Al. Kościuszki 57. 5351 k

Na scenach łódzkich

Pan Geldhab

Teatr Nowy wystąpił z premierą „Pana Geldhaba" Aleksandra Fredry, Przestępstwa swego bohatera traktuje Fredro — który nie pozuje nigdy na moralizatora — zupełnie marginesowo, niby dobrze udany figiel. Z prawdziwą przyjemnością natomiast, a i z wrodzonym sobie humorem wykpiwa snobistyczne ambicje wzbogaconego dorobkiewicza, jego umizgi do arystokracji, jego bałwochwalcze lizanie mitry książęcej. Jest przy tym „Pan Geldhab" plastycznym obrazem pewnych warstw ówczesnego społeczeństwa a i czasów w historii układów społecznych bardzo zasadniczych.

Charakterystyczny dla tego okresu proces obserwuje i rejestruje Aleksander Fredro — mimo swego tytułu hrabiowskiego — z pozycji raczej zwykłego szlachcica — ziemianina. Stąd też jego satyryczne natrząsanie się z fanaberii wzbogaconego mieszczanina. A może też i dlatego książę Radosław — wyrachowany łowca posagowy — jest postacią wyraźnie negatywną? Zdecydowanie natomiast stoją sympatie autora po stronie dzielnego rotmistrza Lubomira. I nic dziwnego: „Pana Geldhaba" napisał Fredro w roku 1819, a więc 5 lat potem jak — po odbyciu wojennej kampanii — zrzucił mundur oficera wojsk napoleońskich. I dlatego też (podobnie jak w wielu innych komediach autora „Dam i huzarów") słychać chwilami w sztuce tej brzęk kawaleryjskich ostróg i brzęk palasza, uderzającego końcem pochwy o posadzkę salonów.

Jest to naturalnie moment poboczny. Charakter i rangę tej wybornej komedii ustala iście molierowska umiejętność z jaką Fredro rozbudował i pogłębił swoje postaci, jego niezrównany humor, z jakim nie tak piętnuje, ile raczej wykpiwa głupotę i śmieszność parweniuszy, piękny język, trafność obserwacji znakomitego realisty.

Zasługą reżysera Stanisława Łapińskiego jest, że (mimo pewnych niedostatków obsadowych) zmontował spektakl czytelny, nie zamazany „odkrywczo-nowatorskimi rewelacjami". W tym też czytelnym ujęciu tekst docierał w pełni do widzów, dla których spektakl przeznaczono — przede wszystkim do młodzieży szkolnej.

O roli tytułowej powiedzmy krótko, że zagrał ją Stanisław Łapiński: a każdy z nas wie, jakie aktorskie możliwości posiada ten wybitny artysta.

Rolę Flory zagrała, a raczej... sparodiowała Bogdana Majda. Robiła to bardzo konsekwentnie. W efekcie stała się to postać zabawna, ale z czasem nieco monotonna, a i niewiarygodna. Trudno bowiem uwierzyć, żeby rotmistrz Lubomir (którego zagrał Eugeniusz Kamiński) kochał się aż w takiej idiotce i pozerce. Również w podobnej nieco manierze zrealizował rolę Lisiewicza Janusz Kubicki.

Za to stylowo dystyngowanym, salonowo cynicznym, a bardzo pańskim w geście i słowie był książę Radosław (Wojciech Pilarski). Prawdziwie napoleońskim wiarusem był Major (Ludwik Benoit). Sekundowali im Józef Pilarski (kamerdyner), Stanisław Szymczyk (Konto), Bogdan Mikuć (Piórko) i inni. Realistyczną, dobrze utrzymaną w stylu scenografię skomponowała Iwona Zaborowska.

MIECZYSŁAW JAGOSZEWSKI

Dnia 8 listopada 1964 r. zmarł długoletni pracownik i członek Spółdzielni Pracy „Zbieracz" w Łodzi

STANISŁAW URBAŃSKI

Wyrazy szczerego współczucia RODZINIE Zmarłego składają

RADA, ZARZĄD oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY ze SP-NI PRACY „ZBIERACZ" w ŁODZI

Dnia 8 listopada 1964 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł najukochańszy mąż, ojciec i dziadziuś

S. † P.

HENRYK LIS

Były długoletni gł. energetyk Zakładów im. W. Łukasińskiego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 listopada br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Zarzewie, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żalu

ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ, WNUCZEK, BRATANEK, RODZINA i PRZYJACIELE

Dnia 8 listopada 1964 r. zmarł, przeżywszy lat 58

PAWEŁ GUD

kierownik działu administracyjnego Zakładu Sieci Cieplnej Łódź, długoletni pracownik energetyki, były oficer Wojska Polskiego i przewodniczący rady zakładowej ZSC, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Złotą Odznaką Związku Zawodowego Pracowników Energetyki.

W Zmarłym tracimy zasłużonego pracownika, dobrego nieodżałowanego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA, RADA ZAKŁADOWA, RADA ROBOTNICZA, ZAŁOGA ZAKŁADU SIECI CIEPLNEJ — ŁÓDŹ

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 15 na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej.

Wnioski i człowiek

Nie zmarnować kapitału!

W Zakładach Odzieżowych im. Więckowskiego, mistrz **Jan Dyczko** zrezygnował z odpoczynku w lipcu, kiedy urlopowała cała załoga. Co go do tego skłoniło? Otóż ów mistrz był autorem wniosku produkcyjnego, w którym proponował, by jego oddział przeszedł z systemu taśmowego na potokowy, co może przynieść spore usprawnienia. Wniosek ten, jeden z 26 zgłoszonych w zakładzie podczas dyskusji przedzjazdowej, spotkał się z pewnymi oporami. Przeciwnicy argumentowali, że brak warunków lokalowych, że załoga nie przygotowana, itp. Dyczko zabiegał, przekonywał oponentów na licznych zebraniach; wreszcie wniosek przeszedł. Jedynym możliwym okresem dla jego realizacji był właśnie postój urlopowy fabryki. Należało w tym czasie przestawić maszyny w sali i wprowadzić inne zmiany. Więc mistrz, wespół z dyrektorem produkcji, pozostał by nadzorować przeróbki, choć piękna pogoda kusiła, a rodzina domagała się, by spędził urlop razem z nią. W sierpniu oddział ruszył już według nowego systemu, a z końcem września, na posiedzeniu komitetu zakładowego partii, dokonano oceny tej innowacji. Przewidywane korzyści w pełni się potwierdziły.

Niezależnie od zysków, jakich to przysporzyło zakładowi, równie ważna jest pełnia osobistej satysfakcji autora wniosku. Umiano ocenić jego myśl i zapał, a także wartość jego inicjatywy.

Podobnych przykładów przytoczyć można również wiele i z innych przedsiębiorstw. Oto w ZPW im. Łukasińskiego, dwaj robotnicy przędzalni — **Jan Kowalski i Stanisław Dudziński** zgosili wniosek „wiązany", postulujący podniesienie produkcji nie tylko swojego oddziału, ale i sąsiedniego — zgrzeblarni. Propozycja została przedyskutowana na zebraniu załóg obu oddziałów i tam zatwierdzona.

Jak widać, w sprzyjających warunkach, w klimacie gospodarskiej troski, robotnik potrafi myśleć nie tylko o własnej maszynie, ale również o całej fabryce. W ogóle Zakłady im. Łukasińskiego charakteryzują się dość dużą ilością wniosków zgłaszanych właśnie przez robotników, chociaż — jak wskazują pierwsze podsumowania — średnio w przemyśle 55 procent wnioskodawców stanowią pracownicy inżynieryjno-techniczni, 20 procent — administracyjni, a tylko 25 procent — pracownicy fizyczni.

U „Łukasińskiego" zresztą nie tylko dobrze przygotowano dyskusję, ale zadbano również o dalsze etapy akcji. Specjalnie wyłoniona komisja odbyła spotkanie ze wszystkimi wnioskodawcami. Autorów wniosków odrzuconych dokładnie poinformowano (i sądzić można iż przekonano) o motywach takiej decyzji, zaś autorom wniosków zatwierdzonych podano terminy realizacji ich postulatów. „Plon" tego spotkania został potem przeniesiony na zebrania załóg poszczególnych oddziałów.

Nie wszędzie jednak — niestety — kierownictwo administracyjne i polityczne zakładu potrafiło, obok korzyści techniczno-produkcyjnych, płynących z wniosków, docenić i **ludzki akcent sprawy.**

Mówi Janusz Bartosz, sekretarz ekonomiczny KD PZPR Śródmieście, dzielnicy, w której znajduje się ponad 200 dużych przedsiębiorstw i gdzie zgłoszono przeszło tysiąc wniosków produkcyjnych. **„Sama organizacja dyskusji przedzjazdowej z regułą we wszystkich zakładach była prawidłowa. Rejestrując wnioski, często jednak zapomniano „zarejestrować" żywego człowieka, zaprosić go na rozmowę w sprawie wysuwanych przezeń postulatów. Bywało, iż wniosek dalej rozpatrywano już wyłącznie w kierownictwie zakładu, bez udziału wnioskodawcy".**

Są i inne przeszkody na drodze właściwej realizacji wniosków z dyskusji przedzjazdowej. Przeszkody te tkwią już nie w zakładach produkcyjnych, lecz w jednostkach nadrzędnych. Oto np. Zjednoczenie Przemysłu Wełnianego — Północ potrafiło bardzo szybko podjąć inicjatywę załóg fabrycznych i już w lipcu przekazało zakładom swoje decyzje co do możliwości realizacji przesłanych mu wniosków oraz określiło formy organizacyjne ich ewidencji i kontroli wykonania. Mogło wspomniane zjednoczenie, mogły więc chyba i inne. Otóż niestety, praktyka nie potwierdza tego przypuszczenia. Łódzki „Elektromontaż", dla przykładu, obok wniosków, które wprowadzi w życie własnym sumptem, proponuje także dać do roku 1970 dodatkową produkcję wartości 40 milionów złotych, przy wzroście zatrudnienia o 180 osób i wydajności — o 18 procent, pod warunkiem jednak pewnych nakładów inwestycyjnych. Niestety, nie może uzyskać autorytatywnej odpowiedzi od władz nadrzędnych, bo... nie zatwierdzono tam jeszcze planów perspektywicznego rozwoju przedsiębiorstwa.

Osobna grupa przeszkód piętrzy się „na drodze" wniosków, których treścią jest zwiększenie produkcji eksportowej. Typowa w tym zakresie może być sprawa między Wytwórnia Sprzętu Medycznego „Famed" a centralą handlową „Varimex". Załoga „Famedu" stwierdziła, że ma jeszcze pewne rezerwy, pozwalające zwiększyć eksport. Zawiadomiono o tym centralę. W odpowiedzi nadeszło pismo: „Kwitujemy z podziękowaniem... Obecnie nie posiadamy konkretnych zamówień zagranicznych, których realizacja wymagałaby zwiększenia ilości produkcji eksportowej, uzgodnionej z waszym zakładem... Rozwiniemy energiczną akcję akwizycyjną... W najbliższym czasie do sprawy jeszcze powrócimy". To było w kwietniu. Dotychczas, mimo, iż „czas najbliższy" chyba już dawno minął, żadnego więcej sygnału w tej sprawie (!)

Przeszkody są różne, ale ich istota wspólna: zamrażanie możliwości rozwojowych naszej gospodarki, a równocześnie — torpedowanie ludzkiej inicjatywy. Dla człowieka jest zupełnie obojętne, czy jego wniosek został zaniedbany przez kierownika oddziału, dyrektora zjednoczenia, czy przepadł w ministerstwie. Skutek ten sam — rozgoryczenie.

Trzeba przecież stale mieć na uwadze, że dyskusja przedzjazdowa i wysunięte w niej postulaty, to nie tylko wielka kampania na rzecz uporządkowania i polepszenia naszej gospodarki, to równocześnie potężna akcja wychowawcza, której celem jest wyrobienie socjalistycznego podejścia do wykonywanych zadań. Dlatego nie wolno nie dostrzec żadnej, najdrobniejszej nawet inicjatywy, podjąć trzeba każdą zaangażowaną w sprawę myśl człowieka. To kapitał równie cenny, jak doskonalsze, bardziej efektywne rozwiązania produkcyjne, kapitał, który w żadnym najdrobniejszym nawet przejawie nie może zostać zmarnowany.

JULIAN BRYSZ

Dzień powszedni Temidy

Okazyjny nabytek

Kupił — nie kupił, potargować można — głosi stare powiedzonko. Potrzebna, niepotrzebna — pomyślał Stanisław P. — ale... kupić warto. I kupił. Ramę od używanego roweru. Za jedyne 15 zł. Skusiła go okazyjna cena i możliwość złożenia sobie tanim kosztem całego roweru.

Stało się jednak, że pan Stanisław roweru sobie nie skompletował, a okazyjny nabytek przysporzył mu bardzo niemiłego kłopotu...

W końcu lipca br. Stanisław T. z przerażeniem stwierdził, że ukradziono mu rower, który „garażował" w komórce sąsiada przy ul. Przędzalnianej. Rower znikł, ale że w przyrodzie nic nie ginie — poszkodowany (niezależnie od złożonego w MO meldunku) postanowił szukać na własną rękę. I nie zawiódł się.

1 sierpnia „penetrując" tzw. Czerwony Rynek, Stanisław T. odnalazł ramę od swojego roweru; poznał ją po znakach szczególnych, szybko też — tym razem już przy pomocy funkcjonariuszy MO — stwierdzono, że i numer się zgadzał.

Nowy „właściciel" ramy był wprawdzie nieco zaskoczony, ale miał niezbite alibi: ramę kupił przed paroma minutami od człowieka, który nazywa się Stanisław P. i mieszka przy ul. Zgierskiej.

Informację tę zaczerpnął z dowodu osobistego, który sprzedający ramę z chęcią mu przedstawił. Ta uzasadniona zapobiegliwość (zwłaszcza przy tego typu rynkowych transakcjach) uratowała go przed nieprzyjemnościami.

Stanisław P. nie był tak zapobiegliwy. Ot, po prostu kupił ramę, bo... była tania. Początkowo chciał złożyć sobie rower, ale — gdy nadarzył się nabywca — chętnie odprzedał ramę z... zyskiem.

— Od kogo kupił?

— Od młodego człowieka, lat około 30... Nic więcej o nim nie wiedział.

„Młody człowiek" niewątpliwie trafi w odpowiednim czasie do aresztu. My jednak wróćmy do „sprawy Stanisława P."

Sprawa Stanisława P." wpłynęła już do Sądu Powiatowego dla m. Łodzi. Wkrótce posiadacz nazwiska figurującego na obwolucie akt zasiądzie na ławie oskarżonych pod zarzutem przestępstwa z art. 161 kk *).

Bo właśnie niska cena, która skusiła go do kupna ramy, powinna stać się dla niego ostrzeżeniem, że rzecz pochodzi z kradzieży.

I tak oto pan Stanisław — może mimo woli — stał się, biorąc rzecz obiektywnie, paserem. Paserstwo zaś jest surowo ścigane przez prawo, o czym niefortunny nabywca „okazyjnej ramy" częściowo już się przekonał na własnej skórze.

Finał rozegra się przed sądem. I niezależnie od wysokości kary i jej bezpośredniej dotkliwości, Stanisław P. — dotychczas człowiek o nienagannej opinii tak w miejscu zamieszkania, jak i w pracy — upamiętni swe nazwisko w rejestrze skazanych, co zaszczytu nikomu dziś przecież przynieść nie może...

Paser — to rzec można — bezpośredni pomocnik złodzieja; bez istnienia tego pierwszego, ten drugi nie miałby racji bytu. Są, oczywiście paserzy zawodowi, nieraz nawet podsuwający złodziejom — wykonawcom pomysły, mający „zapotrzebowanie" na określone „towary".

Ale obok zawodowych — związanych zazwyczaj z jakąś określoną grupą złodziei — są paserzy przypadkowi, ludzie dający się skusić okazji taniego nabytku, ludzie, u których niska cena oferowanego im przedmiotu (często związana z możliwością łatwego zarobku) zabija zdrowy rozsądek i... poczucie uczciwości (!). Domyślając się źródeł okazji i rzeczywistych powodów „atrakcyjnych" cen, po prostu wolą o nich nie myśleć!

Nie zdają sobie oni, lub nie chcą zdawać sobie sprawy z tego, że pomagają złodziejom. Zdarza się — tym samym złodziejom, ofiarą których sami mogą paść w najbliższym czasie.

Kupują więc czekoladę (à 19 zł) płacąc po 10 zł za tabliczkę, papierosy „Carmen" (à 12 zł) po 5 zł, czy rowerowe ramy za zł 15. I cieszą się z dobrego interesu. Miny rzedną im dopiero wówczas, gdy prokurator z urzędu tłumaczy im jak zły interes zrobili...

Niedawno przed sądem stanęła grupa młodych chłopców oskarżona o okradanie kiosków „Ruchu" i niewielkich sklepów spożywczych.

Co robili z kradzionymi papierosami, winem i czekoladą? Sprzedawali je w innych kioskach i sklepach.

Ceny, oczywiście, były b. niskie i ci, którzy nabywali te „towary", mogli się łatwo domyśleć ich źródła **). A jednak kupowali. Kupowali działając tym na szkodę swych kolegów-kioskarzy i kierowników okradzionych sklepów, na szkodę państwa. I swoją własną.

Jak się bowiem okazało — rozzuchwaleni powodzeniem i pewni zbytu kradzionych przedmiotów, młodociani złodzieje okradli również kiosk prowadzony przez jedną z ich „wiernych" paserek (!).

Tak oto sprawdziła się jeszcze raz słuszność przysłowia, że „kto pod kim dołki kopie — sam w nie wpada".

W wypadku zaś paserstwa — nie tylko zawodowego, ale i tego „okazyjnego" — wpada czasem na długie lata!

JANUSZ KRAJEWSKI

*) Artykuł ten m. in. głosi: „Kto nabywa lub w jakimkolwiek celu przyjmuje rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien przypuszczać, że została uzyskana za pomocą przestępstwa... podlega karze aresztu do lat 2 lub grzywny".

**) Występujący w tej sprawie „okolicznościowi paserzy" skazani zostali na kary od 8 miesięcy do 1,5 roku aresztu.

TO i OWO ZE ŚWIATA

„SZTUCZNA RĘKA" — UDOSKONALONA

Specjaliści radzieccy poważnie udoskonalili konstrukcję protezy, zwanej „sztuczną ręką". Jej ruchy kontrolowane są przez mózg i system nerwowy. Specjalne czujniki przekazują zaś wrażenia dotykowe, związane z wykonywanymi czynnościami.

FRANCUSKI REAKTOR — DLA HISZPANII

Francja zawarła z Hiszpanią kontrakt na dostawę reaktora energetycznego o mocy 500 megawatów. Reaktor ten stanowi odmianę modelu EDF-4, konstruowanego obecnie w laboratoriach Saint-Laurent des Eaux.

10 LAT CERN

Europejska Organizacja Badań Nuklearnych, CERN, obchodziła niedawno dziesięciolecie swego istnienia. Tematyka zorganizowanej z tej okazji sesji naukowej koncentrowała się wokół planów budowy nowego akceleratora cząstek elementarnych (o energii 300 gigaelektronowoltów), dziesięciokrotnie potężniejszego od już eksploatowanego przez laboratoria CERN.

Bułgarskie zapiski (2)

O zbyt dużej łyżce, apartamentach i promenadzie

...Wzdłuż bulwarów wysokie, różnokolorowe fontanny...

Zaczniemy od cen i zarobków:

On — Todor Morjanow — pracownik umysłowy Instytutu Geologicznego, zarabia miesięcznie 70 lew, ona — absolwent średniej szkoły plastycznej, pracująca w bułgarskiej Cepelii — zarobek miesięczny 80 lew. Mają 5-letniego synka.

Cóż to jednak znaczy 150 lew? Dużo to, czy mało?

100 lew, to mniej więcej 2000 zł. A oto ceny: kilogram chleba żytniego kosztuje 16 stotinek (100 stotinek = 1 lewa), kilogram pszennej pieczonej bez kwasu bułki — 36 stotinek. Mięso jest droższe: kg baraniny — 1,10 l, wieprzowiny — 1,70 l, wołowiny — 1,90 l, najdroższe jest mięso jagnięce — 2 l. Najtańsze, rzecz oczywista, są w Bułgarii owoce (kg winogron od 14 do 30 stotinek), warzywa i w ogóle ziemiopłody.

Średni zarobek robotnika, w zależności od kwalifikacji, wynosi 70—90 lew. Pensja nauczyciela 100 lew, lekarza 120, inżyniera przeciętnie 130 lew. Moi przyjaciele — mgr inż. Nikołaj Peczew, absolwent Politechniki Gdańskiej, pracownik działu konstruktorskiego stoczni w Warnie oraz jego małżonka, również inżynier, zarabiają razem 260 l.

Przybyszowi z Polski rzuca się w oczy tendencja do zrównywania płac. Różnica np. między zarobkiem średnio kwalifikowanego robotnika a zarobkiem inżyniera, jest stosunkowo niewielka. Podobna sytuacja występuje również w innych oddziałach pracowniczych — w handlu, służbie zdrowia, szkolnictwie. „Preferencje zarobkowe" dla przemysłu w ogóle, a dla ciężkiego w szczególności, są mniejsze niż u nas.

W zestawieniu z cenami żywności, ceny obuwia, artykułów tekstylnych, konfekcji, gospodarstwa domowego, a także pralek, lodówek, aparatów radiowych i telewizorów, są wysokie. I tu znowu specyfika bułgarska: ceny futer i wyrobów ze skóry w porównaniu z Polską — niskie.

Bułgarzy żyją niesłychanie oszczędnie, wydają pieniądze z dużą rozwagą. W Plowdiw oglądałem w sklepie austriackie koszule nylonowe. Towarzyszyło mi małżeństwo dziennikarzy. Cena koszul była dość wysoka, a żona — dziennikarz powiedziała do męża — dziennikarza: „za duża łyżka na nasze usta".

* * *

Pieniądze składają niemal wszyscy. Głównie na mieszkania. Nazywa się je tutaj szumnie apartamentem. W Bułgarii podstawową drogą otrzymania nowego mieszkania jest spółdzielczość mieszkaniowa. Tzw. budownictwo rad narodowych stanowi znikomy procent. Dominuje własnościowe mieszkanie spółdzielcze. Każdorazowo grupa pragnących otrzymać mieszkanie (5—6 osób) zakłada spółdzielnię mieszkaniową, którą rozwiązuje się z chwilą zbudowania domu. Podstawowy wkład wynosi około 6 tys. lew. Resztę przyszły właściciel otrzymuje od państwa w postaci pożyczki, którą spłaca przez 20 lat. Mieszkania, jak na nasze warunki, są wręcz imponujące. Ich powierzchnia wynosi 120 m kw., a bywają i większe. I jeszcze jeden ważny szczegół: w spółdzielczych mieszkaniach nie obowiązują żadne normy, a więc nawet dwuosobowa rodzina może wybudować sobie „apartament" o powierzchni wynoszącej 120 czy nawet 130 m kw. — Dobrze pomyślane — powiecie! Tak, dobrze. Jest jednak drobne „ale". Proszę łaskawie zważyć: 6 tys. lew, to w przeliczeniu na złote oznacza 120 tysięcy! Aby uskładać tak wielką sumę, ludzie dosłownie przez kilka dobrych lat odmawiają sobie wszystkiego. Mieszkanie jako tzw. własnościowe można oczywiście zawsze sprzedać. Komorne jest wysokie — wynosi mniej więcej 1/5 przeciętnej pensji, a więc około 20 lew.

* * *

W godzinach wieczornych tłumy wylegają na ulice. W każdym mieście — w Sofii, w Plowdiw, w Kerżeli, w Warnie, dziesiątki tysięcy mieszkańców przechadza się największymi bulwarami. Promenada! Corso! Tłum jest gęsty, głośny, ruchliwy. Na ulicy spotykają się dosłownie wszyscy, ulica zastępuje kawiarnię i cukiernię. Tutaj ludzie załatwiają interesy, „składają wizyty"; omawiają sytuację międzynarodową, oceniają szanse swojej ulubionej drużyny piłkarskiej — tutaj flirtują i... urządzają sobie sceny. Ulica Piotrkowska w sobotę po godzinie 15 jest pusta i cicha w porównaniu z bulwarem W. Kolarowa w Plowdiw. Tam tłum, niczym rozlana rzeka szemrze, przelewa się; a u szczytu promenady, odległego około godziny 20 dosłownie huczy. Sceneria bogata. W oddali oświetlone góry, wzdłuż bulwarów wysokie, różnokolorowe fontanny, w bocznych uliczkach sprzedawcy pieczonych kasztanów, kukurydzy i ziemnych orzeszków.

Pachnie wschodem.

ANDRZEJ STAJAN

O żółtaczce zakaźnej

W czwartek 12 bm przy NTU 303-04

zasiądzie
dr IRENA BODZIŃSKA
konsultant chorób zakaźnych Miejskiej Stacji San.-Epid. w Łodzi

Rozmawiać będzie z naszymi Czytelnikami w godz. 13—14.30 o wirusowym zapaleniu wątroby, czyli O ŻÓŁTACZCE ZAKAŹNEJ

Proponowane tematy:

- □ Jak zapobiegać żółtaczce?
- □ Objawy tej choroby
- □ Sposoby leczenia w domu

Na posiedzeniu komisji RN

Problemy zatrudnienia i opieki społecznej

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Zdrowia Spraw Socjalnych i Zatrudnienia RN m. Łodzi, radni zapoznali się z sytuacją na rynku pracy w naszym mieście. Najpoważniejszą trudność stanowi zapewnienie pracy kobietom, które nie posiadają odpowiedniego wykształcenia i nie mają kwalifikacji zawodowych. Sporą ilość zarejestrowanych pracowników umysłowych stanowią absolwenci liceów ogólnokształcących, którzy w br. otrzymali świadectwo dojrzałości. **Wydz. Zatrudnienia w porozumieniu z Kuratorium uruchamia kursy, które obejmą początkowo 280 maturzystów.** Wykształci się m. in. 100 księgowych, 50 kreślarzy, sekretarki, stenografów, maszynistki. W IV kwartale planuje się wznowienie robót komunalnych, finansowanych z funduszu interwencyjnego.

Radni zapoznali się też z przebiegiem realizacji uchwały RN m. Łodzi, dotyczącej opieki społecznej. **W przyszłym roku ma powstać w Łodzi wzorcowa poradnia geriatryczna.** Ważną rolę odgrywają kluby dla rencistów. Powstały do tej pory 2, trzeci organizowany jest na Bałutach. W br. kończy się budowę domu dla dzieci głęboko upośledzonych przy ul. Spadkowej na 140 miejsc. **W przyszłym roku w I Domu Rencistów utworzony zostanie 30-łóżkowy oddział dla przewlekle chorych.**

Pielęgniarki środowiskowe już pracują

Udany eksperyment

PRZED ROKIEM, PO RAZ PIERWSZY W POLSCE I W ŁODZI W DWU REJONACH PRZYCHODNI PRZY UL. LIEBELTA ZORGANIZOWANO DYŻURY TZW. PIELĘGNIAREK ŚRODOWISKOWYCH. CELEM EKSPERYMENTU BYŁO ZAPEWNIENIE LEPSZEJ OPIEKI CHORUJĄCYM W DOMU.

Jedna pielęgniarka, posiadająca pod swą opieką ustaloną ilość rodzin, załatwiała wszelkie zabiegi i wszystkie sprawy związane ze zdrowiem tych środowisk. Chodziło zwłaszcza o opiekę nad niemowlętami i ludźmi samotnymi.

Próba zdała egzamin i obecnie z początkiem listopada rozszerza się ten eksperyment na 4 przychodnie — około 40 poradni rejonowych posiada pod opieką blisko 120 tys. osób. Pielęgniarki środowiskowe działać będą przy przychodniach — ul. Liebelta, Cieszkowskiego, Kasprzaka i Szpitalna.

Zwiedziliśmy przychodnię przy ul. Cieszkowskiego i rozmawialiśmy z pielęgniarkami, które rozpoczynają odpowiedzialną i bardziej samodzielną pracę niż dotychczas. Każda z nich przygotowała już kartotekę rodzin podopiecznych, z zaznaczeniem gdzie znajdują się chorzy na gruźlicę, alkoholicy, cierpiący na schorzenia psychiczne itp. Odnotowano też rodziny posiadające dzieci, zwłaszcza dzieci wymagające specjalnej troski. Każda z pielęgniarek opiekuje się rejonem z ok. 3,5 tys. osób. W rejonie załatwiać będzie ona wszystkie sprawy związane z zabiegami zaordynowanymi przez lekarzy rozmaitych specjalności. Głównym zadaniem pielęgniarki będzie profilaktyka. Pielęgniarka odwiedzać będzie rodziny także bez wezwania, a kiedy zajdzie potrzeba spowoduje wizytę lekarza w domu.

Pielęgniarki środowiskowe chcą nawiązać bliski kontakt z opiekunami społecznymi, radami zakładowymi, szkołami. Wydaje się, że ze strony tych wszystkich czynników spotkają się ze zrozumieniem. Należałoby także oczekiwać pomocy ze strony wszystkich urzędów, do których zgłaszać się będą ze sprawami swoich podopiecznych.

Zorganizowanie pracy pielęgniarek na nowych zasadach przyniesie niewątpliwie korzyści przede wszystkim dla chorych, gdyż polepszy opiekę nad nimi. Same pielęgniarki zostaną lepiej wykorzystane i poznają dokładnie swoje środowiska. Tak zorganizowana pomoc pielęgniarska i lekarska pozwoli na odciążenie łóżek szpitalnych.

Jak wynika z planów Wydz. Zdrowia ta forma pracy ma szanse rozwoju. W przyszłym roku wprowadzona zostanie ona w następnych rejonach.

(kas)

Sukces łódzkiego handlu

Jak twierdzą specjaliści, w historii powojennego handlu nie zdarzyło się jeszcze, by jeden ośrodek w kraju zdobył w dziedzinie handlu tyle nagród i wyróżnień co łódzki, za osiągnięcia we współzawodnictwie za I półrocze br.

I tak: **Miejskie Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą, zajmując I miejsce w skali kraju, zdobyło sztandar przechodni MHW i ZG ZZ Pracowników Handlu i Spółdzielczości. Podobnie I miejsce zdobyło PTHW nr 1 oraz Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego. Natomiast II miejsce wśród „Kawiarń" w kraju zdobyły ŁZG — Kawiarnie. III miejsce w kraju uzyskał MHD — Górna — Polesie.**

Uroczyste wręczenie sztandaru, proporców, dyplomów i nagród pieniężnych odbędzie się 18 bm. w sali Rady Narodowej m. Łodzi.

Warto podkreślić, iż oceniając pracę przedsiębiorstw, wzięto pod uwagę nie tylko ich wyniki ekonomiczne, lecz także np. ilość i sposób załatwiania skarg i zażaleń wniesionych przez klientów, bogactwo asortymentów oferowanych towarów itp.

(jp)

Wystawa — kiermasz KSIĄŻEK RADZIECKICH

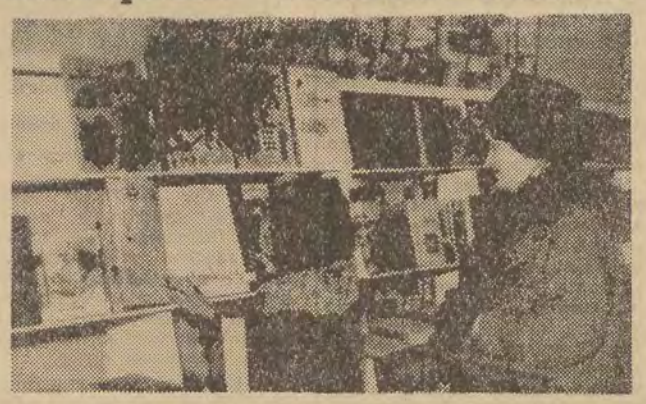

Wystawa-kiermasz książek radzieckich, zorganizowana w lokalu Zarz. Łódzkiego TPP-R (Narutowicza 28) przez „Dom Książki" wspólnie z wyżej wym. Towarzystwem, prezentuje 600 tytułów zestawionych niezwykle trafnie i celowo. Wybrano spośród 73 tysięcy tytułów (tyle w roku 1963 wydał ZSRR) książki ze wszystkich dziedzin, więc literaturę społeczno-polityczną, piękną, książki techniczne, książki dla młodzieży i dzieci, encyklopedie, słowniki itd. Zwłaszcza bogaty jest dział sztuki (Galeria Tretiakowska!).

Otwarcia wystawy dokonał w dniu wczorajszym przewodniczący Zarz. Łódzkiego TPP-R **prof. dr Józef Piątowski.** Wśród gości obecny był m .in. sekretarz KŁ PZPR **Hieronim Rejniak.** Wystawa czynna będzie do 14 bm. w godz. od 12 do 18.

(M)

Z „Dziennikiem" na filmy radzieckie

● WYCIĄĆ I ODDAĆ W KASIE KINA

KUPON

upoważniający do nabycia 2 biletów ulgowych w kinach łódzkich, wyświetlających filmy w ramach „DNI FILMU RADZIECKIEGO".

10. XI.

1964

KUPON BIERZE UDZIAŁ W LOSOWANIU NAGRÓD!

Nazwisko i imię : . . . . . .

Adres : . . . . . .

Uwaga! Kupon ważny tylko w dniu datowania.

CO dzień niesie?

PIERWSZY SZRON

Wyrażenie to kojarzy się zawsze z tym, że coś przeszło, minęło...: „Już szron na głowie, już nie to zdrowie..." śpiewają z żalem dwaj starsi panowie tęskniąc do młodych lat.

Wczoraj rano po raz pierwszy tej jesieni piękną srebrzystą szatę przybrały drzewa i dachy. A fakt ten świadczy niezbicie, że zima wkroczyła już w całym majestacie, ze wszystkimi urokami i... kłopotami.

Rano o godz. 7 termometry Stacji Klimatologicznej UŁ w Rudzie Pabianickiej zanotowały na wysokości 2 metrów od ziemi temperaturę minus 5,3, a 5 cm nad ziemią — 6,5 stopnia C.

Lada dzień więc spadnie puszysty śnieg dostarczając wiele uciechy naszym milusińskim.

(aw)

Konkurs wystaw

W ciągu października trwał konkurs na wystawę sklepową najlepiej propagującą oszczędzanie. Do konkursu przystąpiło 29 sklepów niemal wszystkich branż. Pierwsze miejsce uzyskał **L. Ukleja** za dekorację witryny sklepu MHD-Włókno (Pl. Wolności 8), drugie miejsce **J. Usowicz** (sklep ul. Kilińskiego 82), trzecie — **H. Szatkowski** (Handlowy Dom Dziecka).

(k)

POGODA

Dziś w Łodzi mglisto z większymi przejaśnieniami. Temperatura od minus 3 do plus 4 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-wschodnich.

Jutro nadal mgła i przymrozki.

Piękny czyn

120 godzin przepracowali członkowie Ochotniczych Hufców Pracy i TPD Bałuty przy sadzeniu krzewów na ul. Lutomierskiej. Czynem tym, podjętym z inicjatywy ZMS, młodzież uczciła III zjazd związku. (iw)

PIÓRKIEM POMIESZCZAJĄ

W pogoni za kantami

Problem drobnej usługi

Gdzie w Łodzi można powierzyć mistrzowi igły uprasowanie spodni na poczekaniu? Właśnie: gdzie?

Reporter „Dziennika" wybrał na chybił trafił kilka zakładów krawieckich i wszędzie zadawał jedno i to samo pytanie:

— Czy państwo możecie na poczekaniu uprasować spodnie?

W Spółdzielni Pracy „Zgoda", w punkcie usługowym przy ul. Piotrkowskiej 34, uprzejmie poinformowano go, że, niestety, na poczekaniu spodni nie uprasują. Owszem, usługę tę spółdzielnia chętnie wykona na... jutro. W punkcie usługowym Spółdzielni Pracy „Łodzianka" przy ul. Nowomiejskiej 2 na uprasowanie spodni proponowano poczekać pół dnia. Natomiast punkt usługowy Spółdzielni Pracy im. St. Martyki przy ul. Piotrkowskiej 7, który również nie wykonuje natychmiast takich usług, chętnie służy adresami prywatnych krawców, którzy spodnie uprasują(!?). Bowiem nie wszystkie prywatne zakłady podejmują się tego . I tak np. przy ul. Jaracza krawiec, który wyłącznie specjalizuje się w szyciu spodni, na uprasowanie ich na poczekaniu, nie ma widocznie czasu. Ma natomiast czas prywatny krawiec przy ul. Wschodniej 35, który nie tylko zgodził się uprasować spodnie na poczekaniu, ale także, również na poczekaniu gotów był wykonać drobne naprawy.

Reporter był mile zaskoczony, kiedy na koniec swojej wędrówki odwiedził jeszcze jeden punkt usługowy Spółdzielni Pracy „Łodzianka" przy ul. Sienkiewicza 59. Tutaj bowiem krawcy nie robią żadnego problemu z przyjęciem do uprasowania spodni na poczekaniu. Za 10 zł wykonują tę usługę. Ciekawe, że jeden punkt usługowy „Łodzianki" (przy ul. Nowomiejskiej 2) nie przyjmuje takich prac od ręki, a inny tejże samej spółdzielni wykonuje je chętnie. Z tego prosty wniosek, że wszystko zależy od tego, jaki jest stosunek krawców do świadczenia usług.

Widocznie wielu mistrzom igły nie opłaca się zajmować tak drobnymi usługami, bo są nastawieni na większe, bardziej opłacalne prace. A czy tak być powinno? Czy uprasowanie spodni „od ręki" musi stanowić problem?

J. Kr.

BAR

— Jak wy będziecie szli do domu, przecież ledwo się trzymacie na nogach?!

— Jak bym miał iść pieszo, to bym tyle nie pił; ale mam tu niedaleko samochód.

Najpopularniejsze w ub. tygodniu

★ Film ★ Sztuka ★ Książka

Najpopularniejszym filmem tygodnia był wyświetlany w kinie Polonia — **„Więźniowie nocy".** Obejrzało go na 25 seansach 10.726 widzów.

* * *

W teatrach w dalszym ciągu na czele najpopularniejszych spektakli utrzymuje się **„Pani prezesowa"**, grana w Teatrze 7.15. 100 proc. frekwencji miały również przedstawienia: **„Wybór", „Wicek i Wacek", „Garść piasku"** w Teatrze Nowym i **„Piosenka prawdę ci powie"** w Teatrze Jaracza. Nie mniejszym powodzeniem cieszą się w dalszym ciągu sztuki **„Ania z Zielonego Wzgórza"** w Teatrze Jaracza i **„Całe życie"** w Teatrze Nowym. W Operetce na 6 przedstawieniach **„Ułanów księcia Józefa"** było obecnych 5.955 widzów, tzn. 91 proc. Z wielkim zainteresowaniem spotkały się również spektakle **„Pan Geldhab"** i **„Piotr i ja"**, oba wystawiane przez Teatr Nowy.

Na półkach księgarskich pojawiły się następujące ciekawe pozycje: **„W ręku potomnych"** Anieli Gruszeckiej, **„Pestka"** Anki Kowalskiej, **„Opowieści o ludziach i zdarzeniach"** L. H. Morstina i Witolda Zalewskiego **„Pruski mur".** (iw)

TRUDNA DROGA PLASTYKI

Do walki ze szmirą i tandetą plastyczną, do kampanii o lepsze kształtowanie smaku estetycznego naszych współobywateli, przystąpił przed dwoma laty sojusznik nie lada, bo CRZZ, który wraz z Zarządem Głównym ZPAP zawarł porozumienie w sprawie udostępnienia i upowszechniania sztuk plastycznych.

Postanowiono m. in. organizować w zakładach pracy (domach kultury, świetlicach i klubach fabrycznych) wystawy prac malarskich, grafiki, rzeźby, ceramiki, a także popularyzować i upowszechniać wiedzę o sztuce w środowiskach robotniczych przy współudziale plastyków, historyków sztuki itd.

Równocześnie CRZZ — zdając sobie sprawę z pionierskich walorów tej imprezy — wysunęła sugestię, ażeby rady zakładowe oraz nadrzędne instancje związkowe wykroiły ze swoich budżetów pewne sumy na zakup dzieł sztuki, eksponowanych właśnie w danych zakładach, względnie na wystawach międzyzwiązkowych. Postanowiono również, by niektóre większe zakłady pracy fundowały okresowe stypendia dla artystów-plastyków, którzy swoją pracę związą w jakiś sposób z danym zakładem.

Analogiczną umowę zawarł również łódzki WKZZ z Zarz. Okr. Łódzkiego ZPAP. Postarajmy się dziś zbilansować jej rezultaty.

Plastycy łódzcy zorganizowali w międzyczasie 5 większych wystaw: w Międzyzakładowym Domu Kultury przy Elektrociepłowni im. Wł. Lenina, w Klubie Centralnego Biura Technicznego Przem. Maszyn Włók., CeTeBe, w Międzyzakładowym Domu Kultury Włókniarzy, w Międzyzakładowym Domu Kultury im. Waryńskiego, w Świetlicy Zarz. Bud. Mieszk. przy ul. Kilińskiego 95.

Dzięki poparciu kierownictwa oraz zainteresowaniu młodzieży zakładowej, najlepiej impreza ta wypadła w Domu Kultury przy Elektrociepłowni, najsłabiej w świetlicy Zarz. Bud. Mieszk.

Plastycy zorganizowali również konkurs 1-majowy, przy czym WKZZ wyasygnował na nagrody 21 tys. zł. Do końca br. uruchomione będą 3 dalsze wystawy plastyczne na terenie województwa: w Aleksandrowie, Tomaszowie oraz w Głownie.

A jak wywiązała się ze swych obowiązków strona druga? Niestety, mimo życzliwego stanowiska WKZZ w sposób zupełnie niedostateczny! Dość powiedzieć, że żaden z zakładów, w których uruchomiono wystawy, nie kupił nawet jednego obrazu, by przeznaczyć go na — jak to precyzuje umowa — „stopniowe urządzanie w zakładach pracy galerii sztuk plastycznych, na dekorację wnętrz placówek kulturalno - oświatowych, hoteli robotniczych, na nagrody dla przodowników pracy i racjonalizatorów". Żaden też z łódzkich zakładów pracy nie pomyślał o ufundowaniu okresowych stypendiów dla naszych artystów.

Prawda ta jest tym bardziej gorzka, że Kielce, Warszawa, Poznań, ba, nawet Koszalin wyciągnęły słuszne wnioski z umowy zawartej między CRZZ a ZG ZPAP. Łódź natomiast wlecze się na końcu. Szkoda! Wielka szkoda!

A gdyby jednak łódzkie zakłady pracy i związki branżowe chciały się zrehabilitować i z nie wykorzystanych funduszów zakładowych, jakie pozostaną przy końcu roku, przeznaczyły pewne kwoty na zakup dzieł sztuki? Należy też nagiąć się do wskazań WKZZ, który postuluje, ażeby poszczególne zakłady i związki branżowe, układając budżet na rok przyszły, uwzględniły w nim fundusze, przeznaczone na udostępnianie i upowszechnianie sztuk plastycznych. Jest to tym konieczniejsze, że plastycy łódzcy, nie zrażeni chłodem i rezerwą, z jaką do tej pożytecznej akcji odnoszą się niektóre rady i dyrekcje zakładów, zamierzają w przyszłym roku zorganizować 12 wystaw w zakładach pracy w Łodzi i województwie.

M. JAGOSZEWSKI

Z. Nałkowska — Niecierpliwi — Czyt., zł 20.
Seria „Głowy Wawelskie". Wznowienie jednej z najbardziej interesujących powieści okresu dwudziestolecia międzywojennego.

J. Frühling — W moim kalejdoskopie — PIW, zł 12.
Szkice wspomnieniowe znanego dziennikarza, tłumacza i recenzenta teatralnego.

L. Wolanowski — Zwierciadło bogini — Czyt., zł 30.
Wznowienie. Wrażenia z podróży do Japonii.

K. Golczewski — Pomorze Zachodnie na przełomie dwu epok 1944—1946 — Wyd. Pozn., zł 25.

G. Białkowski — Mgła — Czyt. — zł 10.
Wiersze.

Na półkach księgarskich

J. Brzechwa — Śmiechu warte — Czyt., zł 25.
Książeczka dla dzieci.

M. Czyrko — Mówimy po rosyjsku — PZWS, zł 15.
Dla dorosłych, na kursach masowego nauczania II stopnia.

M. Czyrko — Język rosyjski na co dzień — PZWS, zł 16.
Książka pomocnicza. Dla dorosłych.

Z. Kwapniewski — Zbiór zadań z olimpiad chemicznych — PZWS, zł 26.

T. Parnowski — Czytelnictwo w procesie demokratyzacji kultury — PZWS, zł 20.50.

Problematyka czytelnictwa w Polsce Ludowej w latach 1946 — 1950 na tle kształtowania się procesów społecznych i kulturalnych.

J. Dancewiczowa — Metodyka nauczania składni w szkole podstawowej — PZWS, zł 5.

A. Nikiel — Metodyka nauczania języka niemieckiego — PZWS, zł 17.50.

J. I. Kraszewski — Dziwadła — WL, zł 24.

Powieść obyczajowa z połowy ubiegłego stulecia.

— Zapomniałem o praniu odzieży ochronnej dla naszej instytucji.

— Litości, kierownikul Znów do pralni?

— Czy nie lepiej i oszczędniej zawrzeć roczną umowę z MPiF na pranie i czyszczenie chemiczne?

LEPIEJ! Miejskie Pralnie i Farbiarnie w Łodzi, ul. Cz. Hutora 34a zawiadamiają przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione i spółdzielcze, iż zawierają roczne umowy **na pranie i czyszczenie chemiczne ODZIEŻY OCHRONNEJ — ROBOCZEJ (kombinezony, fartuchy, koszule, watówki, kożuchy itp.)** na dogodnych warunkach. 255/t

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMY jednorodzinne oraz każdą nieruchomość można kupić lub sprzedać. Informacje Kilińskiego 180—4 17367 g

5 MORG ziemi ornej w tym 2 place budowlane w Rusiecu pow. Pajęczno sprzedam. Wiadomość: Piotr Marczak, Katowice ul. Kopernika 6 17287 g

DOM jednorodzinny wyłączony spod kwaterunku sprzedam, Konstantynów, Kopernika 25

DOMEK jednorodzinny wyłączony spod kwaterunku i morgę dobrej ziemi blisko tramwaju — sprzedam. — Wiadomość Konstantynów Łódzki, Lutomierska 73 17312

SPRZEDAŻ

MEBLE, komplet stołowy i inne sprzedam. — Tel. 232-79 17645 g

KOCIOŁ do centralnego ogrzewania „Strebel" B-2 pow. 10 m kw. ogrzewalnych prawie nowy sprzedam. Tel. 578-72 17633 g

SYPIALNIĘ — koreańską brzoza wysokiej klasy sprzedam z powodu przeprowadzki, Kilińskiego 49 (warsztat stolarski)

FUTRA damskie barany węgierskie nowe i używane — sprzedam. Telefon 528-06 17590 g

MEBLE pokojowe oraz przedmioty gospodarstwa domowego — sprzedam. Piotrkowska 201—1, od godz. 15 17615 g

FUTRO karakułowe (łapki) sprzedam. Lubelska 29—22 17702 g

SAMOCHODY-MOTOCYKLE

SAMOCHÓD ciężarowy 1-tonowy „Renault" w dobrym stanie sprzedam. Tel. 252-11, w godz. 7—19

„MOSKWICZ" 407 w dobrym stanie sprzedam lub zamienię na „Warszawę" w dobrym stanie. Wiadomość: Zgierz, Łęczycka 23, od godz. 16 17535 g

„MIKRUSA" sprzedam. Pabianice, Narcyza Gryzla 26 17476 g

„WARTBURG" 312, 1962 rok produkcji, w doskonałym stanie — sprzedam Możliwość użytkowania garażu. Oferty „17514" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 17514 g

SAMOCHÓD „Wartburg" sprzedam. Pabianice, ul. Targowa 37 17498 g

SAMOCHÓD „Willis" — sprzedam. Oglądać Podhalańska 143 (Dąbrowa) 17483 g

„SKODĘ Spartak" sprzedam. Oglądać: Srebrzyńska 99—12, od godz. 15 17579 g

„SIMCA Elisee" (1963 rok produkcji) w stanie idealnym — sprzedam. Bydgoszcz, Dworcowa 13, m. 6, Zdzisław Spionek, tel. 201-47, od godz. 16

„WARSZAWĘ" z PKO kupię. Wiadomość Łódź, Zarzewska 1 (zakład fryzjerski) 17665 g

MOTOCYKL WFM — 125 przebieg 7.000 km tanio sprzedam. Tel. 538-56, po godz. 17 17557 g

SAMOCHÓD „Syrena" 100 pilnie sprzedam. Nowotki 29, m. 20 17663 g

SAMOCHÓD „Wartburg" 1963 rok, stan idealny — sprzedam. Tel. 503-37, godz. 17—19 17703 g

ASFALTOWANIE podwozi samochodów wszystkich typów dla instytucji państwowych, osób prywatnych, konserwacje samochodów, mycie ciepłą wodą — wykonuje Stacja Obsługi Samochodów Łódź, ul. Rzgowska 44 17285 g

PRACA

POMOC domowa potrzebna. Julianów, Pojezierska 22, m. 12 po 16 17713 g

POMOC domowa potrzebna. Narutowicza 94—9, godz. 16—18 17709 g

POMOC domowa do dziecka w Zgierzu (dochodząca) potrzebna. Wiadomość Zgierz, tel. 16-28-67 po godz. 17 17585 g

POMOC domowa potrzebna. Wschodnia 30. Pracownia kapeluszy 17479 g

POMOC domowa dochodząca potrzebna zaraz. Nowotki 8 m. 13 po godzinie 16 17450 g

POMOC domowa potrzebna. Chryzantem 2, m. 26. Zgłoszenia od godz. 18 17649 g

POMOC domowa potrzebna. Murarska 42—1, od godz. 16 17661 g

NAUKA

KURS kroju i szycia organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły Łódź, ul. Sędziowska 8/10 5589 k

ZAOCZNE kursy bhp dla elektryków grupy II, III i IV oraz kursy dla palaczy kotłów nisko i wysokoprężnych rozpoczyna w bm. Zakład Doskonalenia Zawodowego, Łódź ul. Łąkowa 4, tel. 289-05, wewn. 69 5668 k

LEKARSKIE

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109—6. 13527 g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórne 15.30—18.30, Próchnika 8 17002 g

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18 Kilińskiego 82 17237

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18 Kilińskiego 132 17256 g

Dr ZIOMKOWSKI specjalista chorób wenerycznych, skórnych, 16—19, Piotrkowska 59 5343 k

ZGUBY

SUCZKA bokser, pięciomiesięczna zginęła. Uczciwy znalazca proszony o odprowadzenie za wynagrodzeniem ul. Nawrot 36—11, tel. 287-46 17717 g

RÓŻNE

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus", Koszalin, Odrodzenia 6. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy 5343 k

ZAWIADAMIAM, iż zakład fryzjerski — damski „Zdzisław", mieszczący się w Łodzi, ul. Drukarska 17, III piętro, został przeniesiony na ul. Sienkiewicza 40. Zapraszam Szanowną Klientelę do nowo otwartego zakładu 17662 g

PRALNIA Nowomiejska 2 przyjmuje elanę, płaszcze ortalionowe, laminowane, futra (anilana)

APARAT „Zorka 4" kupię. Telefon 397-10

LOKALE

MAŁŻEŃSTWO samotne poszukuje pokoju subiokatorskiego. Tel. 434-82 od godz. 16 17360 g

DWÓCH chłopców przyjmę na mieszkanie. Piotrkowska 115 m. 11 godz. 11—21 17276 g

2 DUŻE pokoje, kuchnia, rozkładowe, częściowe wygody w śródmieściu, kwaterunkowe — zamienię na 3 pokoje, kuchnia w blokach, kwaterunkowe. Oferty „17291" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 17291 g

ŁÓDŹ — pokój, kwaterunkowy zamienię na pokój, kuchnię, kwaterunkowe w Szczecinie. Wiadomość: Łódź, Zgierska 24—29, Łojszczyk 17467 g

2 POKOJE, kuchnia 52 m kw. w blokach, kwaterunkowe zamienię na dwa razy po pokoju z kuchnią lub pokój z kuchnią i kawalerkę w blokach ewent. w starym budownictwie z c. o. (kwaterunkowe). Oferty „17382" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 17382 g

DUŻY pokój, kuchnię, przedpokój, bez c. o., II, oddzielnie pokój III piętro, centrum, kwaterunkowe zamienię na 3 pokoje, wygody — kwaterunkowe. Oferty „17508" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 1708 g

ZŁOM ZŁOTY
ZŁOM SREBRNY
najlepiej sprzedasz w sklepach
„VERITAS"
ŁÓDŹ
ul. Piotrkowska 263
ul. Tuwima 14.
PABIANICE
ul. Armii Czerwonej
tylko
ZŁOM SREBRNY

SZEF KUCHNI RESTAURACJI kat. I „ARKADIA"
w ŁODZI, UL. JAKUBA 10

Zbigniew Domański

zaprasza PT Konsumentów na:

Flaki po polsku z pulpetami
Golonkę z grochem purée
Gicz cielęcą duszoną w sosie naturalnym
Szaszłyk z polędwicy wołowej po turecku
Wątróbkę z drobiu
Żołądki z drobiu po nelsońsku
Kurczę po polsku
Szaszłyk barani po kaukasku
Ozory po polsku
Zrazy włoskie à la Milanese
Rosół z drobiu po żydowsku z makaronem domowym

oraz NA INNE TRADYCYJNE POTRAWY SPORZĄDZANE przez ZNAKOMITYCH KUCHMISTRZÓW
w GODZINACH od 12 do 17.

POTRAWY SPRZEDAWANE SĄ PO CENACH KATEGORII II

KOMFORTOWY pokój z pianinem, telefonem, łazienką odstąpię na rok. Tel. 553-94 17453 g

2 POKOJE, kuchnia 38 m kw., bloki (Rokicie) I piętro, kwaterunkowe zamienię na większe bloki; kwaterunkowe. Oferty „17454" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 17454 g

2-POKOJOWE mieszkanie 53 m kw. pełny komfort, telefon, w Opolu, kwaterunkowe, zamienię na równorzędne, kwaterunkowe w Łodzi. Wiadomość Łódź, Jarzynowa 46-48, m. 12 lub listownie: Simonowic, Opole, Powolnego 6 17679 g

LOKALU o pow. 50 m kw. nadającego się na pracownię (może być jedno lub dwa pomieszczenia) wyłączonego spod kwaterunku poszukuję. Oferty „17302" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 17302 g

Spółdzielnia Pracy
Zakłady Przemysłu Motoryzacyjnego
„SILNIK"
PUNKT USŁUGOWY
Poznań, ul. Mickiewicza 9, tel. 440-71
WYKONUJE
dla ludności posiadającej samochody —
USŁUGI
w zakresie dorabiania tłoków z pierścieniami i sworzeniami (wszystkie nadwymiary) do następujących marek silników samochodowych:

Star 20 i 25	Opel — Kapitan
Warszawa	„ — Olimpia
Moskwicz 400-402-407	„ — Kadet
Fiat 600	„ — Rekord
Skoda 1200	Chevrolet USA

Termin wykonania: **5 dni.**
Zgłoszenia telefoniczne przyjmuje w/w punkt usługowy. 5735/k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

4 KIEROWCÓW z I kat. prawa jazdy na autobusy, **4 monterów samochodowych** zatrudni **Wojew. Przedsięb. PKS II Oddział w Łodzi, ul. Wólczańska 249/251.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr, w godz. 7—13.

PIĘCIU SZKLARZY zatrudni zaraz **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wielkopłytowego „Dąbrowa" Łódź, ul. Gagarina 13,** dział zatrudnienia i płac, pokój nr 4.

CZTERECH DEKARZY, 10 ZBROJARZY, 3 szklarzy, 10 cieśli, 20 robotników budowlanych zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2.** Przyjęć do pracy dokonuje dział zatrudnienia **ŁPBP nr 2 Łódź, ul. Słowiańska 5/7,** pokój nr 13 oraz kierownictwo budów: w **Zduńskiej Woli przy ul. Szadkowskiej, w Kutnie przy ul. Świerczewskiego i w Skierniewicach przy ul. Sobieskiego.** Dla pracowników zamiejscowych kwatery zapewnione.

INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW budowlanych z praktyką w budownictwie poszukuje państwowe przedsiębiorstwo budowlane do pracy w służbach: wykonawstwa, przygotowania produkcji, rozliczeń oraz bezpośrednio w produkcji. Oferty prosimy kierować do **Biura Ogłoszeń, ul. Piotrkowska 96,** pod nr **„5641/k".** 5641/k

MECHANIKA do maszyn szwalniczych zatrudni **Spółdzielnia Inwalidów im. Stefana Martyki, ul. Piotrkowska 73.** Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają inwalidzi. 5725/k

TOKARZA i FREZERA zatrudni **Spółdzielnia Pracy „Elkon" Łódź, ul. Płocka 24/26.**

ŻYRARDOWSKIE Zakłady Przemysłu Lniarskiego im. Rewolucji 1905 r. w Żyrardowie zatrudnią na stanowiskach: **z-cę dyrektora** d/s technicznych. Od kandydata wymagane jest wykształcenie wyższe techniczne (mechanika lub podobne) oraz 7 lat praktyki na kierowniczym stanowisku, **z-cę dyrektora** d/s ekonomicznych z wykształceniem wyższym ekonomicznym oraz 5-letnią praktyką na stanowisku kierowniczym w przedsiębiorstwie przemysłowym, **kierownika działu organ.-ekonomicznego,** posiadającego wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne z kilkuletnią praktyką. Warunki płacy i mieszkaniowe do omówienia na miejscu. Oferty wraz z życiorysem prosimy kierować do działu kadr Żyrardów, ul. Marchlewskiego nr 44. 5728/k

O mnie się nie martw ja sobie radę dam
może powiedzieć każdy
kto posiada **szczęśliwy los**
Krajowej Loterii Pieniężnej

CO? gdzie? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne	07
Pogot. Ratunkowe	09
Straż Pożarna	08
Kom. MO m. Łodzi	292-22
Inform. kolejowa	581-11
Inform. telefoniczna	03

TEATRY

TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 19 Występ Opery Łódzkiej
TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 19.15 „Wybór"
MAŁA SALA (Zachodnia 83) g. 20 „Garść piasku"
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 17 „Romeo i Julia"
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Pani prezesowa"
OPERETKA (ul. Północna 51) g. 19 „Ułani księcia Józefa"
TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) nieczynny
OPERA (T. Jaracza) g. 19 „Rycerskość wieśniacza"

WYSTAWY

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (Piotrkowska 102). Wystawa rysunku i grafiki Hanny Stańskiej. Czynna od 10—13 i od 15—18.
SALON FOTOGRAFIKI (A. Struga 2). Wystawa fotografiki Leonida Bargdcewa (ZSRR) czynna od 13—18.

MUZEA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13, tel. 364-42) Wystawa „Polacy w walce o zwycięstwo i utrwalenie władzy radzieckiej". Czynna g. 11—18.
MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) Wystawy: „Tkanina polska w zbiorach muzeum", „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego". czynne od 10—17.
MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne od 11—19.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) czynne od 10—16.
MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU (Parkowa 2). Wystawa pt. „Niektóre problemy ewolucji". Czynne od godz. 10—17.
PALMIARNIA — g. 10—18
ZOO (ul. Konstantynowska 6-10) czynne od g. 8 do 16 (kasa do 15)

KINA

POLONIA — „Więźniowie nocy" od lat 16 (argent.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISŁA — „Ryczące lata" od lat 12 (wł.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ — „30 lat śmiechu" od lat 9 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁÓKNIARZ — „Żywi i martwi" I i II seria od lat 12 (radz.) godz. 10, 14, 18
ZACHĘTA — „Ostatni cowboy" od lat 12 (USA) g. 10, 12.30, 15 17.30, 20
ADRIA (Piotrkowska 150) „Taksówką do Tobruku" od lat 14 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
DKM (Nawrot nr 27) „Sami zakochani" (bułgarski) od lat 14, g. 16, 18, 20
DWORCOWE (Dw. Kaliski) „Srebrny faworyt" (czes.) godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
GDYNIA (Tuwima nr 2) „Ulica nadmorska" od lat 12 (radz.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
HALKA (Krawiecka 3-5) „Cichy wspólnik" od lat 16 (ang.) godz. 16, 18, 20
ŁDK (Traugutta nr 18) „Płonąca wyspa" (radz.) od lat 12, godz. 15.15, 17.30, 19.45
MEWA (Rzgowska nr 94) „Grzesznicy bez winy" (radz.) od lat 16 godz. 16, 18, 20
1 MAJA (Kilińskiego 178) „Mój ukochany" od lat 14 (radz.) g. 16, „Przeminęło z wiatrem" od lat 14 (USA) g. 18
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Babcia, dziadkowie i ja" od lat 12 (radz.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Chodząc po Moskwie" od lat 12 (radz.) godz. 16, 18, 20
OKA (Tuwima nr 34) „Wyspa tajemnicza" od lat 12 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) „Zmartwychwstanie" od lat 18 (radz.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
POKÓJ (Kazimierza 6) „Od Apeninów do Andów" (wł.) od lat 12, godz. 16 „Statek Emila" od lat 16 (franc.) g. 18, 20.15
POLESIE (Fornalskiej 37) „Przemytnik z Piemontu" (fr.) od lat 16, g. 17, 19
POPULARNE (Ogrodowa 13) „Konik polny" (radz.) od lat 14, g. 17, 19
ROMA (Rzgowska nr 84) „Cartouche zbójca" od lat 14 (fr.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
SOJUSZ (Piatowcowa 6) „Dwója z wychowania" od lat 16 (radz.) godz. 17, 19
STOKI (Zbocze) — „Cyrk jedzie" od lat 9 (USA) godz. 16 „Kuba w ogniu" od lat 16 (kub.) godz. 18, 20
STYLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego 123) „Wspomnienia o Leninie", „Lenin na Powołżu", „Lenin żywy" od lat 12 (radz.) godz. 16, 18, 20
STUDIO (Lumumby 7-9) „Iwan Groźny" I seria od lat 16 (radz.) godz. 17.15, 19.30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Państwo Misiowie", „Tak się kończy bajka" godz. 15.30, 16.30 „Giuseppe w Warszawie" od lat 9 (pol.) godz. 17.30, 20

STYCZNYCH

(Piotrkowska 102). Wystawa rysunku i grafiki Hanny Stańskiej. Czynna od 10—13 i od 15—18.
SALON FOTOGRAFIKI (A. Struga 2). Wystawa fotografiki Leonida Bargdcewa (ZSRR) czynna od 13—18.

MUZEA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13, tel. 364-42) Wystawa „Polacy w walce o zwycięstwo i utrwalenie władzy radzieckiej". Czynna g. 11—18.
MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) Wystawy: „Tkanina polska w zbiorach muzeum", „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego". czynne od 10—17.
MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne od 11—19.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) czynne od 10—16.
MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU (Parkowa 2). Wystawa pt. „Niektóre problemy ewolucji". Czynne od godz. 10—17.
PALMIARNIA — g. 10—18
ZOO (ul. Konstantynowska 6-10) czynne od g. 8 do 16 (kasa do 15)

KINA

POLONIA — „Więźniowie nocy" od lat 16 (argent.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISŁA — „Ryczące lata" od lat 12 (wł.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ — „30 lat śmiechu" od lat 9 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁÓKNIARZ — „Żywi i martwi" I i II seria od lat 12 (radz.) godz. 10, 14, 18
ZACHĘTA — „Ostatni cowboy" od lat 12 (USA) g. 10, 12.30, 15 17.30, 20
ADRIA (Piotrkowska 150) „Taksówką do Tobruku" od lat 14 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
DKM (Nawrot nr 27) „Sami zakochani" (bułgarski) od lat 14, g. 16, 18, 20
DWORCOWE (Dw. Kaliski) „Srebrny faworyt" (czes.) godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
GDYNIA (Tuwima nr 2) „Ulica nadmorska" od lat 12 (radz.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
HALKA (Krawiecka 3-5) „Cichy wspólnik" od lat 16 (ang.) godz. 16, 18, 20
ŁDK (Traugutta nr 18) „Płonąca wyspa" (radz.) od lat 12, godz. 15.15, 17.30, 19.45
MEWA (Rzgowska nr 94) „Grzesznicy bez winy" (radz.) od lat 16 godz. 16, 18, 20
1 MAJA (Kilińskiego 178) „Mój ukochany" od lat 14 (radz.) g. 16, „Przeminęło z wiatrem" od lat 14 (USA) g. 18
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Babcia, dziadkowie i ja" od lat 12 (radz.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Chodząc po Moskwie" od lat 12 (radz.) godz. 16, 18, 20
OKA (Tuwima nr 34) „Wyspa tajemnicza" od lat 12 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) „Zmartwychwstanie" od lat 18 (radz.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
POKÓJ (Kazimierza 6) „Od Apeninów do Andów" (wł.) od lat 12, godz. 16 „Statek Emila" od lat 16 (franc.) g. 18, 20.15
POLESIE (Fornalskiej 37) „Przemytnik z Piemontu" (fr.) od lat 16, g. 17, 19
POPULARNE (Ogrodowa 13) „Konik polny" (radz.) od lat 14, g. 17, 19
ROMA (Rzgowska nr 84) „Cartouche zbójca" od lat 14 (fr.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
SOJUSZ (Piatowcowa 6) „Dwója z wychowania" od lat 16 (radz.) godz. 17, 19
STOKI (Zbocze) — „Cyrk jedzie" od lat 9 (USA) godz. 16 „Kuba w ogniu" od lat 16 (kub.) godz. 18, 20
STYLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego 123) „Wspomnienia o Leninie", „Lenin na Powołżu", „Lenin żywy" od lat 12 (radz.) godz. 16, 18, 20
STUDIO (Lumumby 7-9) „Iwan Groźny" I seria od lat 16 (radz.) godz. 17.15, 19.30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Państwo Misiowie", „Tak się kończy bajka" godz. 15.30, 16.30 „Giuseppe w Warszawie" od lat 9 (pol.) godz. 17.30, 20

DYŻURY APTEK

Pl. Kościelny 8, Piotrkowska 67, Piotrkowska 307, Armii Czerwonej 8, Obr. Stalingradu 15, Pl. Pokoju 3.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. M. Madurowicza, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z 11 Rejonowej Poradni „K" z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.

Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Bałuty oraz z 10 Rejonowej Poradni „K" z dzielnicy Widzew, ul. Zbocze 18.

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście.

I Klinika AM im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej nr 15 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Górna oraz z 11 Rejonowej Poradni „K" z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej, ul. Sporna 36-50.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: I Centralny Szpital Kliniczny WAM, Żeromskiego 113

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefoniczne w godz. 19 do 5 na nr tel. 444-44.

Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi — Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19—4.

Koszykarki ŁKS liderem tabeli

Pięknie spisały się koszykarki ŁKS w Poznaniu. Do zwycięstwa odniesionego nad Olimpią dorzuciły drugi sukces. Pokonały one poznański AZS 68:65 (37:29) i powróciły do Łodzi jako pierwszy lider rozgrywek ligowych.

Wprawdzie AZS AWF również odniósł dwa zwycięstwa, lecz lepszy stosunek koszy przemawia na korzyść drużyny ŁKS. Trzecim zespołem bez porażki jest Wisła, która rozegrała tylko jeden mecz.

W niedzielę, 15 bm. koszykarki ŁKS wystąpią w Warszawie, gdzie zmierzą się z tamtejszą Gwardią.

TOTO-LOTEK
2, 10, 16, 38, 39, 47
dod. 21

„KUKUŁECZKA"
7, 10, 21, 27, 31, 32

Meczem Polska-Finlandia

otwieramy sezon spotkań międzynarodowych w hokeju

Po powitaniu olimpijczyków odbędzie się w Hali Sportowej międzypaństwowy mecz hokejowy Polska — Finlandia.

Będzie to 11 spotkanie naszych hokeistów z Finlandią. W dotychczasowym bilansie mamy 3 zwycięstwa, 2 remisy i 5 porażek. Niepowodzenia nasze datują się od 1955 roku. Od tego pamiętnego roku nie stać już nas na dotrzymanie kroku Finom. Obecnie przygotowują się oni bardzo starannie do mistrzostw świata, podczas gdy zgrupowanie naszej kadry w Łodzi tylko połowicznie spełniło zadanie, gdyż nie wszyscy zawodnicy są w należytej formie.

Drużyna Polski wystąpi w składzie bramkarze: Wiśniewski, Zygadło, obrońcy: Olczyk, Jandy — Góralczyk, Szlapa i Langner, Fryzlewicz. I atak: Gosztyła, A. Fonfara, Manowski, II atak: Frątczak, Wilczek, Żurawski, III atak: Stefaniak, Szal, Ogórczyk.

Organizatorzy przypominają, że kasy biletowe w Hali Sportowej czynne będą już od godziny 15. Da to możność publiczności uniknięcia tłoku i wcześniejszego zaopatrzenia się w bilety wstępu.

Wspólny marsz Polonii i Górnika

Start utrzymał 10 pozycję w tabeli

Nie na wiele się zdała obserwacja meczu Gwardia — Legia przez ligowców ŁKS. Chociaż gwardziści byli wyraźnie przemęczeni starczyło im sił i umiejętności na pokonanie łodzian 1:0 (0:0).

Po wyrównanej pierwszej połowie, w której Gwardia myślała raczej o obronie, łodzianie nie mogli się wyswobodzić z nacisku po przerwie. Gdyby akcje Gwardii były mniej chaotyczne mogło paść więcej bramek. Skończyło się na utracie jednej bramki, która zadecydowała o niepowodzeniu ŁKS.

Nie powiodło się również liderowi tabeli, Szombierkom w Bydgoszczy. Tutaj triumfował Zawisza, wygrywając 1:0. Zagłębie sprawiło sosnowiczanom zawód, przegrywając we Wrocławiu ze Śląskiem 1:3. Pozostałe wyniki: Górnik — Stal 2:0, Polonia — Legia 1:0, Ruch — Odra 1:1 i Unia — Pogoń 1:2.

Porażki nie uchodzą bezkarnie. Zapłacił za nią ŁKS, spadając z 8 na 10 lokatę. Szombierki, dotychczasowy lider, znalazły się na 3 miejscu, a Zagłębie z 3 lokaty spadło na 5, opróżnioną przez Legię, którą widzimy na 8 miejscu w tabeli. Prowadzenie objęła ponownie Polonia dzięki lepszej różnicy bramek. Identycznym bowiem dorobkiem punktowym legitymuje się Górnik (po 15 punktów).

W II lidze Wisła odskoczyła od najgroźniejszych konkurentów Rakowa i GKS o dwa punkty. Wisła zawdzięcza to wygranej z Rakowem 3:2 oraz remisowi GKS z Victorią 1:1.

Tylko połowiczny sukces odniósł Start, grając z Lechią w Gdańsku. Z remisu 2:2 obie drużyny są raczej zadowolone. Zdobyty punkt sprawił, że Start utrzymał 10 lokatę w tabeli. Zamiana miejsc Górnika z Warmią jest jedną z ważniejszych zmian. Górnik był na 12 lokacie, a Warmia na 9.

Pozostałe wyniki: Garbarnia — MZKS 0:2, Lublinianka — Thorez 0:1, Polonia — Arkonia 1:1, Stal — Cracovia 1:1 i Górnik — Warmia 5:1.

Triumfatorzy z Tokio

entuzjastycznie przyjęci przez ludność stolicy

Entuzjastycznie przyjęli przedstawiciele ludności Warszawy naszych olimpijczyków, triumfatorów z Tokio. Uroczyste spotkanie odbyło się w Sali Kongresowej PKiN. Widownia była sportowa, przypominała ona trybuny naszych stadionów, na sali był ponad komplet, bo około 4 tys. osób.

W imieniu organizatorów spotkania Ogólnopolskiego i Stołecznego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych, powitał olimpijczyków i podziękował im za sukcesy I sekretarz KC ZMS — Marian Renke. Zaapelował on do naszych świetnych sportowców, aby pamiętali o przygotowywaniu sobie godnych następców.

Złoty medalista olimpijski Waldemar Baszanowski podziękował wszystkim entuzjastom sportu za serdeczne przyjęcie w kraju oraz liczne telegramy i listy jakie otrzymywali olimpijczycy w Tokio.

Podczas spotkania wręczone zostały złote, srebrne i brązowe Odznaki im. Janka Krasickiego oraz złote medale „za wybitne osiągnięcia sportowe".

Złote Odznaki im. Janka Krasickiego otrzymali: T. Ciepła, W. Baszanowski, J. Szmidt, J. Sidło, Zb. Pietrzykowski, M. Foik, M. Zieliński oraz z działaczy prezes PZLA Cz. Foryś.

Srebrne odznaki otrzymali: K. Czajkowska, J. Rutkowska, M. Piątkowska, H. Górecka, I. Kirszenstein, E. Kłobukowska, E. Franke, J. Grudzień, A. Badeński, W. Maniak oraz z działaczy i trenerów — J. Przedpełski, A. Morończyk, T. Ulatowski, Z. Czajkowski, K. Roguski, A. Piotrowski, G. Mach i T. Starzyński.

Brązowe Odznaki otrzymali: M. Golimowska, M. Śliwkowa, A. Olech, J. Grzesiak, M. Nowak, A. Zieliński i M. Dudziak.

Złote medale za wybitne osiągnięcia sportowe otrzymali: J. Szmidt — po raz czwarty, W. Baszanowski — po raz trzeci, T. Ciepła, J. Kulej i M. Kasprzyk — wszyscy po raz drugi oraz E. Franke, H. Górecka, J. Grudzień, I. Kirszenstein i E. Kłobukowska.

Po oficjalnej części spotkania odbyły się występy artystyczne z udziałem czołowych aktorów stołecznych.

Część artystyczna spotkania odbywała się pod hasłem „Od Tokio do Meksyku".

W III lidze najlepszy Włókniarz (Pabianice)

Jesienne boje w III lidze zakończone. Tytuł najlepszej drużyny przypadł Włókniarzowi (Pab.). Co prawda w bezpośredniej walce z najgroźniejszym rywalem, Włókniarzem łódzkim lider tabeli nie zadokumentował swej przewagi uzyskaniem bramki, tym niemniej nikt nie ma wątpliwości że sądząc z toku akcji na boisku jest to obecnie najlepszy zespół III ligi.

Atak pabianiczan grał o klasę lepiej, a wielką indywidualnością okazał się w nim szybki i zwrotny Nowak na prawym skrzydle. Dyktował on kolegom grę, porywając zapałem swoich partnerów. Przypadek zdarzył, że Nowak, najlepszy w tym spotkaniu na boisku, przestrzelił rzut karny.

Tymczasem w zespole łódzkim atak nie dopisał. Był najsłabszą jego częścią. Szczególnie słabo grał Jakś. Cechowała go dziwna niezaradność. Pabianiczanie mieli znacznie więcej pozycji podbramkowych, nie zdołali jednak zmusić do kapitulacji bramkarza łódzkiego, Bujaka, którego nie opuszczało szczęście. Słabą stroną mistrza jesieni jest to, że w drugiej części spotkania zespół zbyt wcześnie się „rozkleił" i sprawiał wrażenie, jakby walczył tylko o utrzymanie wyniku.

Pozostałe wyniki III-ligowe: Widzew — Czarni (Rad.) 0:0, Warta — ŁKS Ib 2:0, Czarni (Kutno) — Lechia 4:0, Concordia — Orzeł 0:2 i Chojeński KS — PTC 2:0.

TABELA

1. Włókniarz P.	12	18	21:6
2. Włókniarz Ł.	12	18	26:8
3. Orzeł	12	15	20:10
4. Czarni Kutno	12	14	22:17
5. Czarni Rad.	12	13	24:17
6. Concordia	12	11	21:19
7. ŁKS Ib	12	11	21:20
8. Widzew	12	11	11:10
9. Warta	12	11	15:15
10. ChKS	12	10	17:24
11. PTC	12	10	11:25
12. Lechia	12	8	14:32
13. Wolanka	12	5	15:35

„Szarotki" pokonane własną bronią

Hokeiści ŁKS są przekonani, że Podhale nie ma do nich szczęścia. I chyba w tym twierdzeniu kryje się część prawdy, bo mimo męczącej podróży do Nowego Targu i tym razem „załatwili" gospodarzy odmownie. Wygrana 4:3, to niewątpliwie wielki sukces łodzian.

Podhale z miejsca rzuciło na szalę wszystkie umiejętności. Natarło z niebywałą siłą, wyłączając z walki słabszy trzeci atak. Taktyka ta doprowadziła ich do zdobycia zaledwie jednej bramki, gdyż bramkarz Mruk, występujący po raz pierwszy w drużynie łódzkiej, okazał się nieziym nabytkiem i bronił z powodzeniem.

W drugiej tercji trener Jeżak zastosował podobną taktykę z tą jednak różnicą, że wprowadzając do gry trzy ataki umiejętnie gospodarował siłami. I ŁKS triumfował na całej linii, gdyż Podhale straciło trzy bramki.

W ostatniej tercji Podhale ponownie rzuciło się do walki. Długimi okresami grało bez bramkarza, mając 6 zawodników w polu. Uporczywe ataki doprowadziły podhalańczyków do uzyskania dwóch dalszych bramek, ale nie do zwycięstwa. Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył ŁKS.

Bramki dla ŁKS uzyskali: Białynicki 2, Rożeń i Słowakiewicz po jednej. Ponowny sukces odniesiony nad Podhalem wywindował ŁKS na trzecią lokatę w tabeli. Pozostałe wyniki: Legia — Baildon 3:3 i Polonia — Naprzód 5:1.

TABELKA

1. Polonia	6	10	31:20
2. Legia	6	9	27:20
3. ŁKS	6	8	28:24
4. GKS	5	6	26:21
5. Baildon	6	6	26:25
6. Podhale	6	4	22:24
7. Górnik	5	2	17:28
8. Naprzód	6	1	15:30

Kolejne dwa mecze hokeiści ŁKS rozegrają w Łodzi: 19 bm. grają z Polonią (Bdg.), a 23 bm. z Baildonem.

Radio i telewizja

WTOREK, 10 LISTOPADA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Muz. i akt. 8.30 Plebiscytowa piosenka listopada. 8.50 „Z mojej teczki". 9.00 Aud. pt. „Zegar z kukułką". 9.40 Dla przedszkoli aud. pt. „Bronia i skórzniaki". 10.00 Z twórczości P. Czajkowskiego. 11.00 „Skąd pochodzi ten głos" — fragm. 11.20 Koncert Ork. PR. 11.50 Aud. z cyklu: „Rodzice a dziecko". 12.15 „Rolniczy kwadrans". 12.45 Muzyka ludowa. 13.00 Aud. pt. „Paź królowej Barbary". 13.20 Soliści z orkiestrą. 14.00 „Radioproblemy". 14.15 „Mówi Rozgłośnia Harcerska". 14.30 Płyty Polskich Nagrań — aud. 15.00 Wiad. 15.10 Na muzycznej pięciolinii. 15.30 Z życia Zw. Radz. 16.00 Koncert solistów. 16.35 Program młodzieżowy „Ja i praca". 17.00 Wiad. 17.05 „List z Polski". 17.25 „Szczęście rodzinne" — odc. 17.45 „Pięć minut o wychowaniu". 17.50 Publicystyka międzynarodowa. 18.00 Koncert dnia. 19.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego. 19.15 „Zielony magazyn". 19.30 „Partyzanckim szlakiem". 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. 20.35 Słuchowisko. 22.05 Koncert życzeń. 22.45 Kwadrans piosenek. 23.00 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Przegląd prasy literackiej. 8.45 Muzyka ludowa. 9.00 Koncert dnia. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 „Bal w hotelu nadmorskim" — słuch. 10.40 „Kalaczarndra" — opow. 11.00 Kantaty J. S. Bacha. 11.40 Ekonomiczny problem tygodnia. 12.05 Wiad. 12.15 Muzyka ludowa. 12.50 „My i nasze dzieci". 13.00 Milhaud: Saudades de Brasil. 13.25 „Almanach radiowy" — gawęda. 13.45 (Ł) Inform. dnia. 13.50 (Ł) Aktualności łódzkie. 14.05 (Ł) Mozaika muzyczna. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 Canzony organowe. 15.15 „Wyszehrad" — poemat symfoniczny. 15.30 Dla dzieci odc. pow. pt. „Chłopiec z łyżwami". 16.00 Wiad. 16.05 „Wizerunki". 16.25 Na różnych instrumentach. 17.00 (Ł) „Łódzcy soliści przed mikrofonem" — Krystyna Kurtis — mezzosopran. 17.15 (Ł) Jacques Ibert: Divertimento na ork. smyczkową. 17.30 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.50 (Ł) „Towarzysz Justyn" — felieton. 18.05 (Ł) Tańce różnych narodów. 18.15 (Ł) Audycja dla młodzieży. 18.30 (Ł) Śpiewa Irena Santor. 18.50 Uniwersytet Radiowy. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i akt. 19.30 Kalejdoskop kulturalny. 20.00 (Ł) Felieton literacki. 20.15 (Ł) Koncert życzeń. 20.45 (Ł) „Wybitni soliści przed mikrofonem". 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Melodie taneczne. 22.10 Aud. „Socjalizm a świat współczesny". 22.25 „Ambicje i starty" — aud. 22.40 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów. 23.05 Melodie na dobranoc. 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA

16.50 Wiadomości dnia. 17.00 Dziennik. 17.05 „Opowieści znad rzeki" — film. 17.20 „Co warto zobaczyć?" 17.30 „Muzyka i my" (Łódź). 18.00 „Wczoraj i dziś samochodu" — teleturniej. 18.30 „Głos i sumienie ludu wiejskiego". 19.00 Śpiewają Mary-Boys — Węgry. 19.20 Takie sobie Miastko" — program publ. 19.50 Dobranoc. 20.00 Dziennik. 20.30 „Dom, w którym żyjemy" — film fab. prod. radz. 22.10 PKF i wiadomości dziennika TV.

Dnia 8 listopada 1964 r. zmarł w wieku lat 79 ukochany mąż, ojciec i dziadek
S. † P.
ZYGMUNT ZIEMBIŃSKI
emerytowany kapitan WP
Msza żałobna odprawiona będzie dnia 11 listopada br. w kościele św. Piotra i Pawła o godz. 9 rano. Wyprowadzenie zwłok nastąpi tegoż dnia o godz. 14 na cmentarz na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘĆ i RODZINA

Dnia 8 listopada 1964 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach
S. † P.
OLGA SZAMATOWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 10 listopada br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej. Msza żałobna za spokój duszy odprawiona zostanie dnia 11 listopada br. o godz. 9.30 w kościele św. Krzyża, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
MĄŻ, CÓRKI, ZIĘCIOWIE i WNUCZĘTA

Anna przygnębiona wyszła z komendy. Downar był wprawdzie dla niej uprzedzająco grzeczny, zapewniał ją o swej życzliwości, obiecał, że postara się czegoś jeszcze dowiedzieć o tej sprawie, ale w tych gładkich słowach wyczuwała pewną protekcjonalność, pewną ledwie uchwytną nutę pobłażliwości. Odniosła wrażenie, że ten człowiek nie potraktował jej zbyt poważnie. Zdawała sobie sprawę z tego, że nie może mieć do niego zbytnich pretensji. Ze swego punktu widzenia miał właściwie dużo racji. Rzeczywiście nie było podstaw do wdrożenia śledztwa. Mimo to jednak było jej przykro. Tak bardzo pragnęła znaleźć kogoś, kto by chciał jej pomóc, kto by się zainteresował sprawą Pawła.

Z automatu zadzwoniła do Ewy i umówiła się z nią o piątej w „Niespodziance". Nie liczyła na to, że Ewa coś jej pomoże, ale miała ochotę użalić się przed kimś, pomówić o swoich zmartwieniach.

Kiedy zamówiły kawę, Ewa spytała:

— No i cóż Downar?

Anna zrelacjonowała ich rozmowę. Na zakończenie powiedziała:

— Właściwie niepotrzebnie do niego chodziłam. To nie miało sensu.

Ewa była szczerze zatroskana.

— No cóż... trudno mu nie przyznać racji. Rzeczywiście nie ma podstaw do ingerencji milicji. Myślałam, że może Downar coś mądrego wymyśli.

Kiedy wychodziły z kawiarni Anna wzięła przyjaciółkę pod rękę.

— Wiesz co? Chodź do mnie na kolację. Nie mam jakoś ochoty być sama.

— Sama? — zdziwiła się Ewa. — A co się stało z twoim Pawełkiem?

— Wyjechał służbowo na dwa dni do Krakowa. Wraca dopiero jutro wieczorem. Jeżeli nie masz nic lepszego do roboty, to zjedz ze mną kolację. Zdobyłam trochę szynki, mam ser, puszkę tych bułgarskich bakłażanów. Nie będziesz głodna.

— Bakłażany bardzo lubię — uśmiechnęła się Ewa. — Ale sprawa o tyle się komplikuje, że umówiłam się w domu z Tadeuszem. Będzie wściekły jak nie przyjdę i nie zrobię mu czegoś do jedzenia.

— No to zadzwońmy do Tadeusza. Niech przyjdzie do nas. Wspólnie urządzimy sobie ucztę.

Ewa zawahała się chwilę. Projektowali z Tadeuszem, że spędzą miły wieczór we dwoje. Widząc jednak zdenerwowanie i pesymistyczny nastrój Anny, zgodziła się. Zatelefonowała z automatu do Tadeusza, który bez większych sprzeciwów zgodził się przyjechać.

— No i co? — spytała Anna. — Przyjedzie?

— Oczywiście. To bardzo zgodny chłopak.

— Dobrze ci z nim?

— Bardzo. Właściwie nigdy nie ma między nami jakichś poważniejszych scysji. Czasem się o coś pokłócimy, ale to tak tylko, żeby nie było nudno.

Gęste chmury zasnuły niebo i zrobiło się parno.

— Będzie chyba lać — powiedziała Ewa. — Chodźmy prędzej.

Zaledwie zdążyły dobiec do bramy, gdy błyskawica przecięła granatową chmurę i upadły pierwsze grube krople deszczu.

Windą pojechały na górę i zaraz zabrały się do przygotowywania kolacji. Niebawem pojawił się Tadeusz. Ewa krzyknęła na jego widok. — Czyś ty zwariował?

Tadeusz miał na sobie drelichowe spodnie i koszulkę z krótkimi rękawami. Przemoczony był kompletnie.

— Nie przypuszczałem, że będzie taki deszcz — tłumaczył się. — To nic, to zaraz wyschnie.

Kazały mu wziąć gorącą kąpiel, a następnie Anna wyjęła z szafy bieliznę i garnitur Pawła.

— Ubierz się porządnie, bo dostaniesz zapalenia płuc.

Tadeusz początkowo usiłował oponować, ale, widząc zdecydowaną postawę obu kobiet, zrezygnował z oporu. Był prawie tego samego wzrostu co Paweł. Garnitur leżał na nim zupełnie dobrze.

Po kolacji nastawili radio i Tadeusz z Anną odtańczyli twista.

— Szkoda, że nie ma Pawła — westchnęła Ewa. — On świetnie tańczy.

— A ja może nie świetnie? — zaperzył się Tadeusz, podrygując zapamiętale.

Śmiali się, tańczyli, opowiadali kawały. Tadeusz opowiedział jakąś humorystyczną historię kryminalną. Anna odzyskała dobry humor. Zapomniała o zmartwieniach.

Tadeusz i Ewa wyszli po jedenastej. Deszcz przestał padać, ale ulicami płynęła jeszcze woda. Wsiedli do tramwaju.

Tadeusz był zmęczony. Z rozkoszą myślał o wygodnym tapczanie. Kiedy się rozbierał, sięgnął odruchowo do bocznej kieszeni marynarki i wyjął złożoną we czworo kartkę papieru. Przeczytał: „Niniejszym zaświadczam, że zdjęcie, na którym ja obejmuję za szyję doktora Pawła Szrota, zostało wykonane bez jego wiedzy, a czuła scena była zainscenizowana wyłącznie przeze mnie. Doktora Szrota nigdy nic ze mną nie łączyło. Powyższe stwierdzam własnoręcznym podpisem. Magdalena Zagórzycka".

ROZDZIAŁ VI

Las się kończył. Stasiak zwolnił i wykonał gwałtowny obrót kierownicą w prawo. Wjechał pomiędzy krzaki i młode drzewa, nacisnął hamulec, zgasił reflektory. Odetchnął głęboko, wciągając w płuca chłodne, wilgotne powietrze.

Noc była ciemna. Po niedawnej burzy włóczyły się jeszcze po niebie resztki strzępiastych chmur. Z odległych mokradeł dolatywało melancholijne rechotanie żab. Znad szeroko rozciągniętych łąk powiał wiatr, strącając z liści duże, deszczowe krople.

Stasiak wysiadł z wozu, rozprostował kości i zapalił papierosa. Uważnie patrzył w kierunku szosy. Parę razy rzucił szybkie spojrzenie na fosforyzującą tarczę zegarka. Według jego obliczeń niebieska „Skoda" powinna była pojawić się lada chwila. Wyjął duży, ciężki pistolet, zarepetował i wsunął go z powrotem do kieszeni płaszcza. Lubił być przygotowany na każdą ewentualność.

(32) Dalszy ciąg nastąpi

Redaguje kolegium. Redakcja i administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz redakcji 204-75. Dział społeczno-ekonomiczny 223-05 i 341-10. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział sportowy 208-95. 223-05 i 341-10. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział sportowy 208-95. 343-86. „Panorama" 342-80. NTU 303-04 (godz. 10—12). Redakcja nocna 278-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do godz. 15.30, sobota do godz. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Wydaje: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

F-12 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g. W.